DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 81. Sobota, 2 (14) Kwietnia. 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku niezwracają się.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się w prost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się.— Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.—Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, d. 1 (13) Kwietnia.

Okólnik Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

O ZMIANACH OSOBISTYCH.
Nro 6.
17 (29) Marca 1866 r.

I. Przez Najwyższe Rozkazy do Zarządu Wojennego:

Zaliczeni: 25 Lutego, zostający przy Włocławskiej Komisji Sztabs-Kapitan 7-go bataljonu Saperów *Słuczewski*, do piechoty armji w stopniu kapitana; 26 Lutego, zostający przy Kaliskiej Komisji Podporucznik 4-go bataljonu Strzelców *Trifonow*, w takimże stopniu do piechoty Armji; 1 Marca, Rewizor pomiarów w Radomskiej Komisji Porucznik 4-ej brygady Artylerji *Czystjakow* i Komisarz Komisji Ostrołęckiej Sztabs-Kapitan 5-ej brygady Artylerji *Sewastjanow* do polowej artylerji w tychże stopniach.

Uwolniony ze służby wojennej, z pozostawieniem w Zarządzie Komitetu Urządzającego, 1 Marca, Pomocnik Prezesa Komisji Łomżyńskiej Spraw Włościańskich Kapitan Artylerji *Bogajewicz* z przemianowaniem na Asesora Kolegjalnego.

II. Z rozporządzenia Członka-Zawiadującego czynnościami Komitetu Urządzającego.

Mianowani: 14 (26) Lutego, Audytor 6-go Klastyckiego Pułku Huzarów Imienia Jego Wysokości Wielkiego Księcia Hesseńskiego, Registrator Kolegjalny *Górski* i 15 (27) Lutego Radca Honorowy *Maciejewski*, zostającymi w Kancelarji Komitetu, ten ostatni z odkomenderowaniem do zatrudnienia w Komisji Prawnej; 22 Lutego (6 Marca), Porucznik St. Petersburgskiego Pułku Grenadjerów Imienia Króla Fryderyka-Wilhelma III *Kołokołow* i zostający przy Płockiej Komisji Spraw Włościańskich Sekretarz Kolegjalny *Kozynienko*, Młodszymi Pomocnikami Referenta Kancelarji, i 2 (14) Marca, Młodszy Pomocnik Referenta, Sekretarz Kolegjalny *Dawydow*, Starszym Pomocnikiem Referenta.

Uwolniony z Zarządu Komitetu Urządzającego na własne żądanie 9 (21) Marca, zostający w Kancelarji Komitetu Dymisjonowany Porucznik *Sulimowski*.

Członek Zawiadujący czynnościami
Komitetu Urządzającego *J. Sołowjew.*
Dyrektor Kancelarji *B. Biełozerski.*

Dyrekcja Ubezpieczeń podaje do wiadomości o ruchu i postępie Instytucji Zabezpieczeń na życie w roku 1865, mianowicie co do zabezpieczeń kapitałów pośmiertnych; że w tymże roku przystąpiło do zabezpieczenia z kapitałami pośmiertnemi osób 49, którym wydano świadectwa zabezpieczenia, jak następuje:

N-er kolejny.	Numer świadectwa.	Summa ubezpieczenia.	Składka ma być opłacana w ratach.	Po rub. sr.	Po kop.
1	607	1500	kwartalnych	13	60
2	608	900	kwartalnych	11	78
3	609	3000	dittó	34	92
4	610	3500	ditto	29	39
5	611	4500	miesięcznych	15	67
6	612	2000	kwartalnych	11	92
7	613	3000	półrocznych	50	37
8	617	3000	miesięcznych	6	12
9	618	4500	kwartalnych	39	85
10	619	5000	kwartalnych	42	95
11	620	10000	miesięcznych	68	89
12	621	1000	miesięcznych	3	13
13	622	1000	ditto	5	3
14	623	1500	kwartalnych	14	8
15	624	1000	miesięcznych	2	95
16	625	1500	ditto	5	41
17	626	5000	półrocznych	75	76
18	627	12000	kwartalnych	100	75
19	629	2000	rocznych	54	60
20	630	3500	kwartalnych	31	„
21	631	6000	półrocznych	137	59
22	632	6000	miesięcznych	16	79
23	634	1000	miesięcznych	4	17
24	635	2000	miesięcznych	9	28
25	636	500	miesięcznych	1	94
26	638	3000	kwartalnych	21	99
27	639	5250	kwartalnych	39	78
28	640	900	miesięcznych	4	81
29	641	3000	kwartalnych	27	19
30	642	4500	kwartalnych	35	84
31	643	1000	kwartalnych	16	45
32	644	3000	miesięcznych	6	43
33	645	1500	ditto	7	74
34	646	4000	półrocznych	54	24½
35	647	10000	kwartalnych	69	19
36	648	3750	kwartalnych	33	99
37	649	3000	miesięcznych	7	33
38	650	1000	miesięcznych	2	86
39	651	7500	kwartalnych	66	42
40	652	4500	miesięcznych	39	13
41	653	1500	kwartalnych	27	75
42	654	1500	miesięcznych	3	98
43	655	1500	miesięcznych	4	81
44	656	4500	półrocznych	78	30
45	657	2000	miesięsznych	7	64
46	658	900	kwartalnych	18	60
47	659	4500	kwartalnych	36	79
48	661	1000	rocznych	51	98
49	662	6000	kwartalnych	34	23

Że w skutek nastąpionej śmierci 12 osób, wypłacone zostały kapitały pośmiertne, jak następuje:

N. porządkowy	Nr. świadectwa ubezpieczenia.	Imię i Nazwisko ubezpieczonego.	Wiek ubezpieczonego przy przystąpieniu do ubezpieczeń.	Stan i zatrudnienie ubezpieczonego.	Wysokość kapitału ubezpieczonego.	Składka od ubezpieczonego kapitału ustanowiona. w ratach	Czyniąca rocznie. rsr.	Czyniąca rocznie. k.	Śmierć ubezpieczonego nastąpiła w miejscowości.	Ubezpieczenie trwało przezprzeciąg czasu. lat	dni	Łącznie z przybyłym procentem składka pobrana wynosiła. rsr.	k.	Dyrekcja zatem wypłaciła. Więcej rsr.	k.	Mniej rsr.	k.	Wypłata kapitału pośmiertnego dokonaną została na rzecz.
1	562	Rejnszmidt Czesław	30	Współpracownik Gaz. Pols.	3000	miesięcznych	81	36	w Warszawie	„	344	114	80	2885	20	„	„	Wdowy
2	453	Piekutowski Stanisław	67	Emeryt	1000	kwartalnych.	86	30	w Warszawie	8	103	852	77	147	23	„	„	Prawonabywcy.
3	517	Duczyński Mikołaj	50	Burmistrz M. Żarki.	3000	miesięcznych	139	62	w Żarkach Powiat Olkuski	2	181	425	86	2574	14	„	„	Wdowy i nieletnich dzieci
4	284	Ostrowski Józef	31	Urzędnik.	1500	miesięcznych	41	52	w Radomiu	10	38	519	17	980	83	„	„	ditto.
5	473 480	Lewiński Michał	66	Emeryt.	1500	rocznych.	119	23½	w Warszawie	4	113	577	32	922	68	„	„	Obdarowanych.
6	560	Zarzycki Maksymiljan	47	Urzędnik.	900	miesięcznych	39	„	w Łęczycy	1	107	57	16	842	84	„	„	Wdowy
7	265	Olszewski Karol	33	Urzędnik.	2000	kwartalnych.	58	64	w Warszawie	11	111	817	46	1182	54	„	„	Wdowy i nieletnich dzieci
8	255	Fielbacz Henryk	51	Nauczyciel.	1000	kwartalnych.	27	68	w Marjampolu	11	163	398	79	601	21	„	„	Nieletnich dzieci.
9	591	tenże	42	Nauczyciel.	1000	kwartalnych.	36	24	w Marjampolu	„	282	36	95	963	5	„	„	ditto.
10	637	Pawłowski Józef	57	Emeryt.	1050	miesięcznych	63	28	w Drogiszcze Powiat Mławski	6	214	494	84	555	16	„	„	Wdowy
11	459	Borzęcka Franciszka	61	Wdowa po wojskowym.	3750	miesięcznych	253	68	w Warszawie	5	52	1632	38	2117	62	„	„	Córki.
12	574	Grabowska Franciszka	44	Żona kupca.	1500	miesięcznych	57	72	w Warszawie	1	74	71	88	1428	12	„	„	Dzieci.
13	259	Potocka Marjanna	67	Wdowa po jenerale.	7500	kwartalnych.	647	24	w Dreźnie Królestwie Saskiem	11	273	9698	22	„	„	2198	22	Spadkobierców.

Że w tymże roku wystąpiło z ubezpieczenia kapitałów pośmiertnych osób 6, i powróciło świadectwa ubezpieczenia:

Numer kolejny	Numer świadectwa	Summa ubezpieczenia.	Należność za wystąpienie wynosiła	
1	67	1000	222	38
2	68	1000	166	10
3	129	1500	281	78
4	86	1500	327	42
5	477	5000	288	94
6	370	3000	344	77

Że z powodu nieopłacenia składek we właściwym terminie na mocy art. 40 Urządzenia Szczegółowego, wykreślono z ubezpieczenia osób 19 i umorzono następujące świadectwa ubezpieczenia:

Numer kolejny.	Numer świadectwa.	Summa ubezpieczenia.	Numer kolejny.	Numer świadectwa.	Summa ubezpieczenia.
1	449	1000	11	505	3000
2	526	2250	12	557	2000
3	110	2000	13	584	2000
4	479	2250	14	580	6000
5	417	3000	15	272	900
6	373	1500	16	354	3000
7	552	3000	17	244	1050
8	558	2000	18	318	4500
9	575	2250	19	241	2000
10	583	1000			

W ogólności zatem w roku 1865:

a) przystąpiło do zabezpieczenia na życie z kapitałami pośmiertnemi osób 49, na sumę rub. sr. 164,200.

b) ubyło osób 37, a mianowicie:

1) Przez spełnienie warunków ubezpieczenia osób 12, po śmierci których dokonane wypłaty czyniły w ogóle sumę rub. sr. 28,700

2) wystąpiło z ubezpieczenia osób 6, na sumę rubli sr. 13,000

3) wykreślono z ubezpieczenia osób 19, na sumę rubli sr. 44,700

Czyli razem ubyło ubezpieczeń na sumę rubli srebr. 86,400

Przeto w roku 1865 liczba osób które zabezpieczyły swe życie zwiększyła się o 12, a suma ubezpieczenia o rubli sr. 77,800.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, d. 1 (13) Kwietnia.

W Berlinie główny przedmiot zajęcia stanowi reforma Związku niemieckiego i ostatnia depesza austrjacka. Co do reformy Związku podamy następnie wniosek Prus w tej mierze, wraz z motywami. W sferach austrjackich i średnioniemieckich utrzymywano, jak zapewnia *Köln. Z.*, iż Austrja nie będzie się sprzeciwiała w zasadzie wnioskowi Prus, w przewidywaniu włączenia do Związku wszystkich prowincij państwa austrjackiego; lecz będzie uporczywie walczyła przeciwko żądaniu Prus, aby dowództwo nad siłami zbrojnemi północnych Niemiec, powierzone było temu mocarstwu. Czytelnicy poniżej znajdą telegramy dziś rano odebrane, wyjaśniające stanowisko Austrji, Bawarji i Saksonji. — Co do depeszy austrjackiej, jak donosi *Nordd. A. Z.*, takowa nie ma przypisywanego jej przez dzienniki wiedeńskie charakteru ostatecznego wezwania, wyraża jednak nadzieję, że rząd pruski ujrzy się spowodowanym do wstrzymania swych przygotowań wojennych, ponieważ ze strony Austrji nic nie zaszło coby mogło dać do nich powód; przygotowania wojenne Austrji mają małe znaczenie. *Nordd. A. Z.* z tego względu powiada, że naprzód trzebaby się porozumieć co do pojęcia o znaczeniu większych lub mniejszych uzbrojeń, a przy uporczywości gabinetu wiedeńskiego, porozumienie takie nie jest wcale łatwem. Zapewnienia Austrji, powiada dalej ten dziennik, nie sprawiły wrażenia, a tem mniej takiego, ażeby skłonić Prusy do cofnięcia wymuszonych potrzebą przygotowań. Według pewnych wiadomości, wojska austrjackie zebrane w Czechach, Morawji i Galicji, w ciągu kilku dni mogą być powiększone do 100,000 ludzi. Ponieważ wojska te stoją w swych okręgach rekruckich, przeto łatwo je niepostrzeżenie i tanim kosztem skompletować; obok tego rozlokowane są w ten sposób koło kolei żelaznych, że w kilka dni mogą być skoncentrowane. Dalej polemizując z korespondentem *Köln. Z.*, berliński organ ministerjalny dowodzi, iż sprowadzenie nad granicę pruską pułków na stopie pokojowej, mających tam swe okręgi rekruckie, właśnie ma znaczenie wojenne. W Austrji zwykle pułki są trzymane w odległości od ich miejsca pochodzenia, i dla tego sprowadzenie ich do tych miejsc nad granicą pruską, gdzie mogą być łatwo ukompletowane swemi urlopnikami i rezerwistami, może być uważane za przygotowanie do działań zaczepnych przeciwko Prusom.

Do do uzbrojeń Austrji w Wenecjańskiem, donoszą do *Köln. Z.*, której korespondent z Czech, usiłował osłabić znaczenie uzbrojeń nad granicą pruską: „Że w Wenecjańskiem teraz jest wojska jak mrowiu, to można wyczytać we wszystkich włoskich dziennikach, a chociaż należy liczyć wiele na przesadę w tych doniesieniach, jednakże—nie ulega wątpliwości: naprzód, że pułki kroackie przybyły; powtóre, że oficerowie austrjaccy głośno mówią o przewidywanej zemście; po trzecie, że pojedyncze oddziały szybko jedne po drugich, ale małemi partjami i tajemnie przybywają; po czwarte, że intendentura wojskowa gorliwie pracuje.”

Austrjackie dzienniki przeciwnie zapewniają, że przymierze pomiędzy Prusami a Włochami przeciwko Austrji zostało podpisane 27-go marca, a *N. Fremdenblatt* podaje nawet z niego wyciąg, dodając wprawdzie, iż nie zostało jeszcze ratyfikowane. *Italie* jednak na nowo protestuje przeciw tej wiadomości, obliczonej tylko na usprawiedliwienie austrjackich uzbrojeń. Dziennik ten dodaje, iż Prusy i Włochy łatwo mogą się porozumieć co do polityki przeciw Austrji; lecz dopóki nie daje się spostrzegać uruchomienie armji włoskiej, powołanie urlopowanych i nadzwyczajne ruchy wojsk, dopóty pogłoski o przymierzu prusko-włoskiem należy uważać za tendencyjne zmyślenia austrjackie.

Według wiadomości z Monachjum z dnia onegdajszego, rząd bawarski postanowił zakazać wywóz koni za granicę; obwieszczenie w tymże przedmiocie miało być ogłoszone w dziennikach rządowych następnego dnia.

Dzienniki florenckie donoszą, iż pomiędzy ministrem skarbu p. Scialoja i komisją finansową izby deputowanych, w skutku wzajemnych ustępstw, nastąpiło porozumienie. Sądzą, że wnioski tej komisji przez izbę jednogłośnie zostaną przyjęte. Uniwersytet w Neapolu, gdzie książę Napoleon przybył 9-go b. m., w skutku demonstracji studentów medycyny przeciwko nowym przepisom uniwersyteckim, został zamknięty.

Według wiedeńskiej *Gen. Corr.*, konferencja do sprawy księstw naddunajskich, przed odroczeniem swych posiedzeń przyjęła ważne postanowienia. A mianowicie wysłano do rządu tymczasowego w Bukareszcie oświadczenie, w formie noty zbiorowej, czyniące ten rząd, nową izbę i lud rumuński odpowiedzialnemi za wszystkie ewentualności mogące wyniknąć z ostatniej rewolucji. Jednocześnie nota wspomniona stwierdza porozumienie mocarstw co do tego, aby nie było ścierpiane żadne pogwałcenie traktatów, ani praw zwierzchniczych Turcji. — Telegram z Bukaresztu wzmiankował o raporcie ministra wojny, zawierającym świetne wyliczenie sił zbrojnych Rumunji. Można się zapytać przeciwko komu te wojska mają bronić kraju, kiedy według traktatów, zbrojna interwencja może być tylko zbiorowa, za zgodą państw opiekuńczych. Wątpić można, aby rumunom nawet przychodziła do głowy myśl, stawiania czoła złączonym pierwszorzędnym mocarstwom Europy.

Na posiedzeniu folkethingu 10-go b. m., jak donoszą z Kopenhagi, dalej obradowano ostatecznie nad budżetem wydziału wojskowego. Wszystkie projekta zmian ministra wojny, mające na celu utrzymanie dotychczasowej siły armji, zostały odrzucone. Zmiana tej uchwały przez landsthing, jest jednakże prawdopodobną.

Wczoraj miało nastąpić w angielskiej izbie gmin drugie odczytanie bilu reformy wyborczej, a zgromadzenie liberalnych w d. 10-ym b. m. u lorda Russella, bardzo korzystnie wypadło, tak że gabinet ma wszelką nadzieję przeprowadzenia bilu przy drugiem odczytaniu.

Według ostatnich wiadomości z Nowego Jorku z 31-go marca, podanych przez *Ajencję Reutera*, izba reprezentantów w Washingtonie odrzuciła wniosek Stevensa, aby ustanowić cło wywozowe od bawełny. Taż depesza podaje dość niejasną wiadomość, jakoby wydany został rozkaz rozwiązania wszystkich oddziałów ochotników w Kanadzie.

Monitor podaje wiadomości z Meksyku, jak zwykle bardzo zadawalniające. Według nich nietylko wojska cesarskie i francuzkie otrzymały kilka ważniejszych zwycięztw, ale polepszył się też wewnętrzny stan prowincij, „gdzie sprawa porządku i rządu cesarskiego codziennie robi nowe postępy.”—Tyle razy już, w tych samych prawie wyrazach, donosił *Monitor* o tych postępach, że dotąd „porządek i rząd cesarski” w Meksyku, powinny były stanowczo się utrwalić.

Zwracamy uwagę naszych czytelników na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

---

* (Teatr amatorski) na dochód ubogich, podczas wczorajszego przedstawienia, zgromadził wyborową publiczność tutejszą, która zajęła wszystkie miejsca w tej nieobszernej lecz dobrze urządzonej sali, do której ilekroć wchodzimy, przybywa nam wspomnienie że kiedyś, przed trzydziestu laty, w tem samem miejscu, był teatr taki jakim dziś jest teatr Rozmaitości i że na owe czasy sala ta wystarczała moralnym potrzebom publiczności warszawskiej! A gotowi jesteśmy przyznać jej nawet pierwszeństwo, ze względu że nie mając wcale paradyzu gromadziła w sobie, samych tylko wyborowych pod intellektualnym względem widzów— gdy w dzisiejszym teatrze Rozmaitości, nieskrzydlate anioły... uczęszczające do *raju*, pozwoliły sobie ogarnąć władzę oklaskania każdego z artystów, w każdej najniestosowniejszej nawet chwili — i ukonstytuowały się w samozwańczy areopag klakierów. Swieży przykład takiej swawolnej dowolności, mieliśmy podczas jednego z przedstawień „Dziejów Serca”, albowiem w chwili, gdy taki jak Zołkowski artysta mówił jeszcze na scenie przed zapadnięciem kurtyny— już z paradyzu wybiegło parę krzykliwych głosów wywołujących aktorkę nieobecną nawet podówczas na scenie — a dawniej cokolwiek, takaż sama prawie, nieprzyzwoita demonstracja paradyzowa miała miejsce pod czas przedstawienia „Fausta,” gdy obok takiej jak p. Trebelli artystki, wywoływano trzykrotnie ze sceny jedną z młodych śpiewaczek tutejszych. — Nie dajemy dzisiaj szczegółowego rozbioru wczorajszego w teatrze dobroczynności widowiska — zostawiając to sobie do drugiego przedstawienia tychże samych sztuk na tejże samej scenie. Zanotujemy wszelako obecnie tę okoliczność, że powtórnie już w tak krótkim czasie, dzięki staranności urządzających te widowiska osób, widzimy przedstawioną na amatorskiej scenie sztukę jednego z pierwszorzędnych autorów, która dotąd nie była graną w teatrze Rozmaitości. „Gwałtu co się dzieje” Fredry i „Narzeczone” Korzeniowskiego, jakkolwiek nie należą do najszczęśliwszych utworów tych znakomitych pisarzy — wzbogaciłyby jednak nasz repertuar komedjowy. Nie możemy również powstrzymać się od złożenia hołdu nadzwyczajnemu talentowi jednej z amatorek, p. Natalji Bogowolskiej; patrząc na jej grę wykończoną zupełnie, wycieniowaną subtelnie, a pełną swobody i naturalnego wdzięku, doprawdy, szczery żal bierze iż towarzyskie położenie utalentowanej amatorki odbiera scenie tutejszej taki klejnot prawdziwego blasku! *Al.*

* (P r e l e k c j e p u b l i c z n e). Na wczorajszą, trzecią prelekcję dra Dobrzyckiego w resursie obywatelskiej, zebrało się około 300 osób. Szanowny prelegent, w sposobie popularnym i nader zajmującym, traktował rzecz naprzód o trawieniu pokarmów, a określiwszy ich resorbcję i przejście w krew, opisał skład kanału pokarmowego, jamy ustnej, przełyku, żołądka i kiszek, tudzież błony śluzowej i gruczołków; następnie objaśnił budowę i przeznaczenie gruczołków trawieńcowych; podzielił pokarmy na 5 głównych grup; pouczającemi także były opisy funkcji żucia, rozwoju zębów, połykania, picia, posuwania się pokarmów w przełyku, ich ruchu w żołądku i kiszkach, formowania się mleka w piersiach i jego pożywności. W związku z trawieniem szanowny prelegent mówił o otyłości, dochodzącej często do stanu chorobliwego i zgubnego. Bliższe poznanie części ciała spełniających funkcję trawienia, ułatwione zostało preparatami naturalnej wielkości dra Anzaux, oraz 16-u tablicami szematowemi. Końcowi prelekcji towarzyszył oklask słuchaczy. *Kr.*

* (W y k a z s z k o ł y g ł ó w n e j w a r s z a w s k i e j) na letnie półrocze roku naukowego 1865/6, wyszedł teraz z druku i zawiera w sobie; Spis pająków zebranych w okolicach Warszawy w ciągu roku 1865 przez W. Taczanowskiego; spis wymoczków spostrzeganych w Warszawie i jej okolicach w latach 1861 do 1865 przez A. Wrześniowskiego; wykłady na wydziałach: prawa i administracji, lekarskim, filologiczno-historycznym, i matematyczno-fizycznym; władze szkoły głównej; zakłady pomocnicze szkoły głównej; wiadomości statystyczne; oraz najnowsze rozporządzenia władzy szkoły głównej. Ciało nauczające szkoły głównej składa się w obecnej chwili z 66 osób; w tej liczbie jest 29 profesorów zwyczajnych, 14 nadzwyczajnych, 7 adjunktów, 5 lektorów, 6 nauczycieli tymczasowych i 5 docentów. Najliczniej jest obsadzony wydział lekarski, który ma 23 przewodniczących; najskąpiej fizyczno matematyczny, mający tylko 12-tu Szkoła główna posiada 24 zakłady pomocnicze, a mianowicie: bibljotekę główną; obserwatorjum astronomiczne; ogród botaniczny; kliniki: terapeutyczną, chirurgiczną, oftalmiczną i akuszeryjną; teatr anatomiczny; gabinety anatomji opisowej i patologicznej; gabinety i pracownie: anatomji porównaczej i farmacji; gabinet farmakologiczny; pracownię medycyny sądowej; pracownię fizjologiczną; gabinet narzędzi chirurgicznych; gabinet i pracownię chemiczną; gabinety: zoologiczny (70,260 okazów), mineralogiczny (12,985 okazów), fizyczny i botaniczny; seminarjum pedagogiczne (12 studentów z wydz. filologiczno-hist. i tyleż z matematyczno-fiz.), oraz czytelnię profesorów. W półroczu zimowem było w ogóle studentów 1,181. Największa liczba słuchaczów przypadała na wydział prawa i administracji (595), oraz na wydział matematyczno-fizyczny (330); środkuje wydział lekarski (130 na medycynie i 47 na farmacji); najmniej uczęszczało na wydział filologiczno-historyczny (20 na sekcji filologji klasycznej, 24 na filol. słowiańskiej i 35 na sekcji umiejętności historycznych, w ogóle 79). Z początkiem bieżącego roku szkolnego przyjęto nowych słuchaczów 477; z tej liczby więcej niż połowa zapisała się na wydział prawa i administracji. W poczynającem się półroczu letniem będą w szkole głównej wykładane następujące przedmioty. *Na wydziale prawa i administracji*: dziekan, pr. Dutkiewicz, wykłada kodeks cywilny i prawo hypoteczne; Holewiński, prawo spadkowe; Kasznica, encyklopedję prawa i prawo kanoniczne; Białecki, encyklopedję umiejętności politycznych; Budziński, teorję prawa kryminalnego i prawo kryminalne obowiązujące; Krzyżanowski, prawo kościelne rzymsko-katolickiego wyznania; Maciejowski, instytucje prawa rzymskieho; Popiel, pandekta; Chwalibóg, procedurę cywilną i prawo handlowe; Okolski, prawo administracyjne ogólne i krajowe; Miklaszewski, procedurę kryminalną i historję procesu cywilnego rzymskiego; Oczapowski, teorję finansów; Okęcki, prawo familijne i spadkowe rzymskie; Korzybski, ekonomję polityczną; Dydyński, historję prawa rzymskiego. *Na wydziale lekarskim*: dziekan pr. Le Brun wykłada klinikę chirurgiczną; Chałubiński, klinikę terapeutyczną; Tyrchowski, klinikę akuszeryjną i pedyatrję; Kryszka, materję lekarską i recepturę; Wisłocki, medycynę sądową i policję lekarską; Szokalski, oftalmologję wraz z kliniką okulistyczną i otologją; Hirszfeld, anatomję opisową; Girsztowt, chirurgję teoretyczną; Hoyer, fizjologję; Werner, farmację i farmakognozję; Brodowski, anatomję patalogiczną i kazuistykę anatomo-patalogiczną; Rosé, patologję specjalną; Korzeniowski, chirurgję operacyjną; Łuczkiewicz, patologję i terapję ogólną; Pląskowski, psychiatrję i hygienę; Gliszczyński, gynekologję; Pilcicki, anatomję praktyczną; Baranowski, semiotykę; Sejfman, weterynarję; Narkiewicz-Jodko, naukę oftalmoskopji; Neugebauer, naukę o operacjach akuszeryjnych; Chojnowski, dermatologję. *Na wydziale filologiczno-historycznym*: dziekan prof. Kowalewski, wykłada dzieje starożytne wschodu i dzieje nowożytne; Węclewski, encyklopedję nauk filologji klasycznej, Domostenesa Filipiki i Cyrerona mowę de Signis in Verrem; Plebański, historję Cesarzów rzymskich; Wolfram, gramatykę łacińską, ody Horacego, starożytności rzymskie i ćwiczenia praktyczne; Mierzyński, gramatykę grecką, Ksenofonta *Anabasis* i ćwiczenia; Papłoński, filologję słowiańską; Lewestam, historję literatury powszechnej; Struwe, logikę, metafizykę i historję filozofji; Przyborowski, morfologję i etymologję języka polskiego, oraz ćwiczenia praktyczne; Estrejcher, bibljografję (bibljotekarstwo); Kotkowski, fonologję i morfologję języka starosłowiańskiego, oraz kronikę wołyńską; Sawinicz. morfologję i składnię języka rosyjskiego, tudzież literaturę rosyjską; Zejdowski, gramatykę niemiecką, Immermanna *Die Epigonen*, wespół ze składnią języka niemieckiego, historję literatury niemieckiej i Lessynga *Nathan der Weise*; Lambert, gramatykę i literaturę francuzką, oraz ćwiczenia praktyczne; Kuszel, gramatykę i składnię języka angielskiego, tudzież ćwiczenia praktyczne; Choroszewski, fonologję języka czeskiego, Zielonogórski i Królodworski rękopism. *Na wydziale matematyczno-fizycznym*: dziekan pr. Baranowski, wykłada kosmografję, tudzież astronomję sferyczną i teoretyczną; Frączkiewicz, całkowanię równań różniczkowych zwyczajnych i cząstkowych, oraz rachunek różnic i funkcje zmiennych urojonych; Aleksandrowicz, botanikę ogólną i specjalną, ćwiczenia praktyczne, a w seminarjum pedagogicznem wprawia studentów w wykład historji naturalnej; Natanson, chemję rolniczą; hr. Łubieński, technologję; Brzostowski, rachunek różniczkowy i całkowy; Babczyński, algebrę wyższą i fizykę matematyczną; Pęczarski, jeometrję wykreślną, fizykę eksperymentalną i optykę; Jurkiewicz, mineralogję opisową i naukę o formacjach; Bayer, teorję liczb i rachunek prawdopodobieństwa; Dudrewicz, chemję analityczną; Wawnikiewicz, chemję mineralną; Zajączkowski, mechanikę ciał płynnych i lotnych, oraz jeometrję analityczną o powierzchni rzędu 2-go; Wrześniowski, zoologję systematyczną, anatomję porównawczą, demonstracje zoologiczne, historję naturalną wymoczków i demonstracje mikroskopowe; Langer, chemię organiczną.

* (R e k l a m a). *Od redakcji „Kłosów"*. Z największem zdziwieniem przeczytaliśmy w nrze 79-m *Gazety Polskiej* artykuł, w którym taż gazeta, wpierając się do wyłącznego przywileju, jakoby jej służyć mającego do dopełnienia tłumaczenia dzieła Wiktora Hugo, p. t.: „Les travailleurs de la mer", zarzuca redakcji *Kłosów*, iż bezprawnie przekład tegoż dzieła w dodatku do swojego pisma umieszczać rozpoczęła, i za czyn ów powołuje ją przed trybunał opinji publicznej i na drogę sądową. Nie tu miejsce do wykazania całej bezzasadności tego dziwnego roszczenia ze stanowiska prawnego, który to rozbiór tylko na drodze sądowej miejsce znaleźć może. Ale powołani przed sąd opinji publicznej, czujemy się w obowiązku przed tąż opinją usprawiedliwić. Jeżeli *Gazecie Polskiej* podobało się nad *potrzebę* kupić od wydawców wspomnionego dzieła, za 600 franków, prawo przekładu takowego na język polski, to czyn ten w niczem szkody przynieść nie może innym, którzy toż dzieło tłumaczyć zamierzali. Gdyby redakcji *Gazety Polskiej* podobało się zakupić np. powietrze w jakim kraju, to nie idzie zatem aby żaden z mieszkańców tego kraju bez jej pozwolenia oddychać nie mógł. Prawo dopełnienia przekładów z dzieł obcych służy u nas wszystkim. Musi o tem dobrze wiedzieć *Gazeta Polska*, skoro od kilku już lat karmi czytelników swoich wyłącznie przekładami z dzieł obcych, bez wiedzy i pozwolenia autorów. Nabycie zatem prawa przekładu „Pracowników morza", było ze strony redakcji *Gazety Polskiej* czynem najzupełniej dowolnym i niepotrzebnym. Jeżeli więc pod względem prawnym, *Gazeta Polska* nie ma słuszności, to tem bardziej mieć jej nie może *pod względem moralnym.* Czy redakcja *Gazety Polskiej* ogłosiła zamiar drukowania: „Pracowników morza?" W odezwach, przy końcu ubiegłego kwartału podaną była wiadomość: że po skończeniu powieści Dickensa „Nasz wspólny przyjaciel", rozpocznie się druk powieści: „Bez Boga", Wł. Maleszewskiego. Ale o „Pracownikach morza" nie było wzmianki. A przecież *Gazeta Polska*, jako pismo codzienne, miała dość miejsca i czasu. Po ogłoszeniach zaś w pismach, że „Pracownicy morza" drukować się będą w *Kłosach*; po wydrukowaniu dodatku do Nru 40, zawierającego początek tej powieści, redakcja *Gazety Polskiej* wystąpiła dopiero ze swojemi bezzasadnemi roszczeniami. Przyznaje redakcja *Gazety Polskiej*, iż zapłaciła za dozwolenie tłumaczenia jedynie 600 franków; zaprawdę tanim to kosztem chciała nabyć monopol, kryjąc go przed swymi czytelnikami, sukienką dobra publicznego. W imieniu Redakcji, *Z. Wójcicki.*

* (D r o g a ż e l. w a r s z a w s k o - t e r e s p o l s k a). Korespondent warszawski do *St. Pet. Z.* uzupełnia w następujący sposób podane przez niego szczegóły (które powtórzyliśmy w onegdajszym numerze naszego Dziennika) o budowie drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej: „Za pewnością tego przedsięwzięcia przemawia ta jeszcze okoliczność, że wypłata procentów zagwarantowanych przez rząd uskuteczniana będzie nie po rozpoczęciu eksploatacji na całej linji, jak to miewa miejsce przy budowie innych dróg, lecz sekcjami, tak np., że od chwili ukończenia przestrzeni pomiędzy Warszawą i Siedlcami, zacznie się już wypłata za tę sekcję procentów zagwarantowanych. Wspomniona zaś przestrzeń drogi żelaznej, na skutek środków przedsięwziętych przez koncesjonarjusza, ukończną zostanie w ciągu roku bieżącego; a ponieważ przestrzeń ta miała być, podług brzmienia umowy, ukończona w roku 1868, przeto oddanie jej do użytku publiczności nastąpi o rok wcześniej niż tego wymaga akt koncesji. Przedsięwzięcie rozpoczęte wśród tak pomyślnych warunków, nie mogło nie mieć powodzenia. Gdy towarzystwo, uorganizowane we wrześniu 1864 r., przystąpiło na zasadzie ustawy do wypuszczenia w obieg pierwszej serji akcij oznaczonej na 15,000 sztuk, takowe były do tego stopnia poszukiwane, że udano się do rządu z prośbą o pozwolenie podwojenia liczby akcij pierwszej serji, co też dozwolonem zostało. Po rozebraniu 30,000 sztuk akcij, rada zarządzająca była w stanie zakomunikować interesowanej publiczności pocieszającą wiadomość, że ponieważ pierwszych 9 rat po 10% zostało uiszczonych, przeto akcjonarjusze uwalniają się od obowiązku zapłacenia dziesiątej raty. Kwity z uiszczenia 90% zostały skutkiem tego uznane jako całkiem spłacone i mogą być w ciągu tego roku zamienione na akcje. Ten świetny rezultat towarzystwo zawdzięcza rzadkiej znajomości rzeczy swego kierownika, który wśród współubiegających się przedsiębierców budowy, wybrał pp. Brassey'a i Vignolles, którzy zgodzili się na najniższą cenę, podczas gdy z drugiej strony przedstawiają dostateczne bezpieczeństwo. Ponieważ powiodło się koncesjonarjuszowi, osiągnąć budowę wiorsty za sumę znacznie mniejszą od tej, jaka oznaczona była w anszlagu, przeto nie tylko zapewnił on akcjonarjuszom natychmiastowy zysk, który, ze względu na ogólny stan tego rodzaju papierów w naszym kraju, musi się prawdopodobnie znacznie zwiększyć, lecz wykazał także zawczasu znaczną przewyżkę, rozporządzalną do natychmiastowego opłacenia procentów od rat uiszczonych za kwitami. Jeżeli nareszcie wolno nam powołać się jeszcze na to, że p. Leopold Kronenberg, któremu zawdzięczamy to przedsięwzięcie, ma reputację europejską i że inni członkowie rady zarządzającej należą do liczby najbardziej szanowanych w Warszawie osobistości, w takim razie możemy bez przesady przepowiedzieć tej drodze świetną przyszłość. Giełda podziela już to przekonanie, gdyż jak dowiadujemy się, akcje całkowicie opłacone w wysokości 90%, stoją w kursie 94½, a zatem o 4½% wyżej nad al pari."

* (W y p a d e k). W dniu wczorajszym Karol Arendt, wyrobnik, zamieszkały pod N. 2164, będąc w stanie nietrzeźwym usiadł nad brzegiem Wisły, a pochyliwszy się, wpadł w wodę, po wydobyciu go natychmiast przez ludzi w bliskości pracujących, odesłany został do szpitala Dzieciątka Jezus.

* Nr. 41 *Kłosów*, wyszedł z druku i zawiera:—Praga Czeska: Prochownia i bibljoteka (z drzew.)—Cztery miniatury, pow. Fr. hr. Skarbka (c. d.)—Pokłosie.—Dyngus-smigust, p. Wł. Wojcickiego (z drzew. Pillatego.)—W. Shakespeare'a: Komedja obłędów, przek. Apol. Nałęcz. K (dok.)—Kronika powszechna.—Dodatek II nadzwyczajny: Pracownicy morza, W. Hugo.—Fałszerze monet, kopja z obrazu J. Litszoera.

* Poszyt II, na miesiąc luty, *Przeglądu Technicznego*, wyszedł z druku i zawiera:—Most na rzece Elster nad miastem Oelsnitz w Saksonji na kolei żelaznej Voigtlandzkiej, p. J. Bichniewicza.—Krytyczna ocena przyrządów technicznych w przemyśle krajowym używanych lub do jego rozwoju pożądanych, p. P. Kaczyńskiego.—Wypadki przy użyciu machin rolniczych, p. K. S.—Pompa kalifornijska p. Mamby, (z rysun.) p. W. G.—O wyrobie bieli cynkowej, p. K. Zejdlera.—Ogrzewanie i wentylacja, p. F. B.—Przegląd pism perjodycznych zagranicznych, p. E. P.—O petrzebie uproszczenia obliczeń technicznych, p K. S.

* Nr. 15 *Bazaru*, wyszedł z druku i zawiera:—Proza życia, wiersz A. K.—Ocalona, p. J. K. Turskiego (c. d.)—Mozajka.—Podróż po zgonie kochanki, wyjątek z dziennika J. G. (dok.)—Część mód:—Mody zagraniczne.—Pokrycie na stolik do roboty.—Bluzka dla dziewczynki od 6—8 lat.—Gwiazda.—Bluzka ozdobiona koronkami.—Bluzka muślinowa ubrana wszywkami haftowanemi.—Środki domowe.

* (D e p u t a c j a s e j m u g a l i c y j s k i e g o.) Podaną wczoraj z *Czasu* wiadomość o przyjęciu deputacji sejmu galicyjskiego przez cesarza austrjackiego,

potwierdza *Krakauer Z.* powołując się na pół-urzędowy organ wiedeński *Debatte.*

* (Zakaz). *Wiedeń, 10 kwietnia.* W całem cesarstwie austrjackiem został odjęty debit *Breslauer Zeitung.* (*Hamb. Cor.*)

Telegramy.

Wiedeń, *12 kwietnia.* **Dzienniki południowe występują przeciwko wnioskowi w przedmiocie reformy Związku. Półurzędowa** *Debatte* **pisze: Austrja i Bawarja będą popierały kwestję reformy Związku, która tak z Prusami jak i bez nich musi być załatwiona.**

Drezno. *12 kwietnia.* **Saksonja w odpowiedzi z 6-go b. m. na depeszę pruską z 24-go marca, odsyła Prusy do drogi związkowej i walczy przeciwko motywom reformy związkowej.**

Wiesbaden, *12 kwietnia.* **Deputowani postępowi żądają zwołania sejmu deputowanych, dla roztrząśnięcia kwestji zwołania niemieckiego parlamentu.**

Berlin, *12 kwietnia.* **Małżonka następcy tronu powiła córkę.**

Londyn, *12 kwietnia.* **Kurs konsolidów po zamknięciu giełdy 86¼.**

Anglja.

* (Krzesła w parlamencie). Rząd angielski zajmuje się czynnie zebraniem statystycznych danych co do projektowanego podziału krzeseł parlamentarnych. Dla łatwiejszego zebrania owych danych, ustanowione będą trzy biura, które rozpoznają z jednej strony miejsca opróżnione przez reformę z reprezentantów, z drugiej zaś strony te krzesła, które zyskają więcej deputowanych; trzecie zaś biuro oznaczy ilość krzeseł, które zająć mają nowo wybrani deputowani. (*Le M. Un. s.*)

Austrja.

* (Odpowiedź pruska.—Reforma związku.) *Wiedeń, 11 kwietnia.* Zasygnalizowana tu odpowiedź pruska na ostatnią depeszę austrjacką, odrzuca rozbrojenie.—Wiadomość podana przez niektóre pisma, że wniesienie na sejm związkowy pruskiego planu reformy, poprzedzony został porozumieniem Prus z Bawarją, jest bezzasadna. Rządowi francuzkiemu nie podoba się plan reformy związku. (*Schl. Z.*)

* (Dualizm). *Pest, 9 kwietnia.* Dziennik *Hetilap*, organ barona Eotwös, upatruje w zajściu pomiędzy Prusami i Austrją dogodną sposobność dla urzeczywistnienia idei systemu dualistycznego, będącego, zdaniem tego dziennika, jedynym sposobem zdolnym wzmocnić Aestrję. (*Nord;*)

* (Ochotnicy meksykańscy). Wiadomo, że od 25-go kwietnia do 25-go listopada odpłynie do Meksyku pojedynczemi oddziałami około 5,000 ochotników austrjackich. Dowiadujemy się, że pomiędzy temi ochotnikami znajduje się wielka liczba ludzi żonatych, i że otrzymają oni tak dla siebie jak i dla swoich rodzin grunta w stanie Puebla. Podobnego rodzaju środki wprowadzone już zostały w wykonanie, i jak wiadomo, niedaleko od Puebla egzystuje już osada austrjacka, ciesząca się wielką pomyślnością. (*La Patr.*)

Azja.

* (Wyprawa angielska). Donoszą z Aden pod d. 22-m marca, że anglicy odstąpili od zamiaru przedsięwzięcia wyprawy do Abisynji. Obiegała pogłoska, że wojska angielskie, które nadeszły z Bombaju do Aden dla udania się na tę wyprawę, skierowały swój pochód ku zatoce perskiej, w przewidywaniu powtórzenia się tu wypadków, jakich widownią są obecnie kraje imana z Maskatu. (*La Patr.*)

* (Rewizja traktatów). Depesza, która nadeszła z Yokohama pod dniem 5-ym marca donosi, że rząd japoński zgodził się na zasadę rewizji traktatów, zawartych przez niego z mocarstwami europejskiemi. W traktatach tych wprowadzone będą za wspólną zgodą niektóre korzystne paragrafy dla interesów handlu z zagranicą. (*La Patr.*)

Francja.

* (Ostrzeżenie). *Opinion nationale* otrzymała następujące ostrzeżenie: Minister sekretarz stanu w wydziale spraw wewnętrznych dostrzegłszy artykuł zamieszczony przez *Opin. nat.* w n-rze z d. 8 kwietnia a podpisany przez Labbé, w którym autor oświadcza, że „Francja przez piętnaście lat kredytowała rządowi; że dziś wypowiada ona swój dług, t. j. żąda napowrót wolności; że potrzeba usunąć sprzeczność istniejącą pomiędzy konstytucją, która nadaje wszelką wolność, a prawami, które ją w imieniu dobra publicznego przytłumiają;" i zważywszy, że podobne ustępy stanowią gwałtowny napad na konstytucję utworzoną przez wolny głos narodu; że znieważają i gwałcą nasze instytucje polityczne i prawa państwa; że rozsiewanie kłamliwych wyrazów w chwili rozpoczęcia wyborów, znaczy gwałcenie i zamach na wolność i dobrą wiarę wyborców; w odwołaniu się na art. 32 dekretu organicznego z d. 17 lutego 1852 dotyczącego prasy postanawia: udzielić *drugie* ostrzeżenie dziennikowi *Opinion nationale* w osobie p. A. Fouray, redaktora dziennika i w osobie p. J. Labbé, który podpisał artykuł. (*La Patr.*)

* (Wybory). Podług korespondencji z Paryża, wybór p. Laboulaye w departamencie niższego Renu jest wątpliwy. Artykuł ogłoszony w przedmiocie tego wyboru, ściągnął na *Op. nat.* drugie ostrzeżenie. (*Nord.*)

* (Przekład biblji.) Wiadomo że utworzyło się w Paryżu towarzystwo, mające dokonać nowy przekład biblji. Sprawa ta, dotychczas naukowa, zdaje się przybierać doniosłość polityczną, gdyż duchowieństwo występuje przeciw temu przedsięwzięciu. *Monde* ogłasza już list arcybiskupa ljońskiego Bonald'a; prałat ten oświadcza, że tylko kościołowi służy prawo objaśniania tekstu pisma św. i że stawia już zawczasu nowy przekład na indeksie. (*Nordd. A. Z.*)

Hiszpanja.

* (Wojna z Chili). *Epoca* wyszczególnia te rzeczypospolite południowo-amerykańskie, które zawarły koalicję przeciw Hiszpanji. Są to mianowicie rzeczypospolite Peru, Chili, Boliwja, Ekwator, Wenezuela i Nowa Grenada. Admirał Quesada odpłynął incognito na ocean Spokojny dla objęcia dowództwa nad tameczną eskadrą hiszpańską. Otrzymane w Madrycie wiadomości z oceanu Spokojnego, przedstawiają bitwę w kanale Chiloe—w sprzeczności z poprzedniemi wiadomościami—jako bardzo pomyślną dla eskadry hiszpańskiej. Eskadra sprzymierzonych miała mocno ucierpieć od ataku dwóch okrętów hiszpańskich, i kontr-admirał Mendez-Nunez postanowił posłać tam, dla zniszczenia floty nieprzyjacielskiej, nową eskadrę, złożoną ze statków pancernych „Numancia" i „Almanza", oraz z fregat parowych „Blanca" i „Resolucion." Zwrócić należy uwagę na to, że wiadomości te pochodzą ze źródeł sprzyjających rządowi hiszpańskiemu. Nadmienić jeszcze wypada, że *Patrie* zaprzecza pogłosce, jakoby budowano w Bordeaux fregatę pancerną dla rzeczypospolitej Peru. (*Nordd. A. Z.*)

Prusy.

* (Stosunek do Austrji). *Berlin, 10 kwietnia.* W przedmiocie przypisywanego Austrji zamiaru, z powodu niezadowalniającej odpowiedzi Prus, postawić na sejmie związkowym wniosek co do gotowości do wojny, *N. Preus. Z.* powiada: Jeżeli Austrja wystąpi rzeczywiście z tym wnioskiem i związek takowy przyjmie, w takim razie wojna zostanie tem samem wypowiedzianą; zaledwie wierzyć możemy, ażeby Austrja i państwa niemieckie tak daleko zaszły. *Prov. Corr.* pisze: Rząd pruski zażąda niewątpliwie objaśnień co do niestosownego postąpienia z hr. Waldersee. (*Wolffs T. B.*)

* (Kwestja księztw). *Berlin, 11 kwietnia. Prov. Corr.* pisze: Błędem byłoby sądzić, jakoby rząd pruski miał ceuił kwestję księztw nadelbańskich przy podnoszeniu na nowo kwestji niemieckiej; niedaleka przyszłość usunie ten błąd. (*Tamże*).

* (Środki militarne). *Koźle, 6 kwietnia.* Tutejsza gazeta okręgowa ogłasza następujące obwieszczenie: „Od 8-ej wieczorem do pobudki porannej, mosty przy rogatkach Rogauer, Reinschdorfer i kłodnickiej, mają być spuszczane, i będą przez nie przepuszczane jedynie osoby posiadające karty legitymacyjne, wydane przez komendanta; bez takich zaś kartek mogą przechodzić tylko oficerowie na służbie będący, landrat, poczta, osoby duchowne w ornatach, tudzież w interesach służbowych żandarmi i kurjerzy, przynoszący depesze z zewnątrz. Komendantura królewska" (*N. Preus. Z.*)

* (Zakup koni). *Poznań, 10 kwietnia.* Wczorajszym pociągiem popołudniowym posłano znowu do Głogowa, dla tamecznej artylerji, 36 koni zakupionych tu tegoż dnia z rana. (*Pos. Z.*)

Włochy.

* (Zaprzeczenie). *Gazeta florencka* pisze co następuje: Dzienniki florenckie i turyńskie doniosły, że w Bolonji postawiono korpus obserwacyjny złożony z 60,000 ludzi, a w Placencji drugi korpus z 35 tysięcy. Jesteśmy w możności podług wiarogodnego źródła oświadczyć, że nie tylko nie utworzono owych obozów, ale że nawet nie może to mieć miejsca. W tej chwili bowiem nie znajduje się nawet stu tysięcy ludzi, którychby można postawić w owych obozach. (*La Patr.*)

* (Kwestja Wenecji). *Italie* donosi o rozmowie, którą król Wiktor Emanuel miał niedawno, w przedmiocie Wenecji, z niektóremi znakomitemi osobistościami medjolańskiemi. Podług pomienionego dziennika, król przemawiał tonem, który nie będąc wojowniczym, zdolny jest atoli obudzić jak największe nadzieje co do wyswobodzenia Wenecji; wrażenie jakiego te osobistości doznały jest takie, że przygotowuje się jakaś wielka kombinacja, która może spowodować bądź wojnę, bądź pokój, lecz która doprowadzi w ten lub ów sposób do wyswobodzenia prowincji włoskich, zostających dotąd pod panowaniem Austrji. (*La Fr.*)

* (Rozruchy w Rimini.) Podług wiadomości otrzymanych z Rimini, porządek publiczny został tam w wysokim stopniu zakłócony. Zdaje się atoli, że chodziło tu nie o sprawę polityczną lub religijną, lecz o wielkie zajście pomiędzy cywilnymi i wojskowymi, (*Nordd. A. Z.*)

* (Książę Kuza). *Gazetta di Milano* donosi, że książę Kuza przybył do Medjolanu pod przybraną nazwą Aleksandra Adem'a. (*Nordd. A. Z.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 10 kwietnia.

Odpowiedź cesarska.

Najjaśniejszy pan przyrzekł deputacji sejmu galicyjskiego wziąść pod ścisłą rozwagę i *połączyć* ideę kanclerstwa dla Galicji z zasadami mającej nastąpić organizacji państwa.

Na pierwszy rzut oka zdawaćby się mogło, że obietnice cesarskiej dalej sięgają niż prośba sejmowa, gdyż ostatnia nie podnosiła żądane kanclerstwo do wysokości zasad mających przewodniczyć reorganizacji; chciała w niem mieć po prostu organ najwyższy administracji kraju przy boku cesarza, nie odpowiedzialny ani przed sejmem, ani przed radą państwa, tylko przed jednym monarchą.

Może z czasem dopiero kwestja odpowiedzialności tego in spe ministra dla Galicji i przed sejmem wydobyłaby się jak szydło z worka. W prośbie jednak pominięto ją. Owoż cesarz wiąże ideę kanclerstwa galicyjskiego z zasadami przyszłego ustroju państwa, nad któremi liczna komisja sejmu węgierskiego z jednej, a dziennikarstwo wiedeńskie z drugiej strony w pocie czoła pracują, przeniósł ją tem samem w sferę pierwowzorów platońskich i ocknął z uśpienia najśmielsze nadzieje, lecz tylko u tych polityków, co poprzysięgli wieczną cyfrom nienawiść. Wszakże i niechętni kanclerstwu nie zasmucili się odpowiedzią cesarską. Są to ludzie rzeczywistości i choćby dla tego przeciwni wszelkiemu nowatorstwu, którego następstwa mogłyby być dla nich nieprzyjemne. Co będzie, to będzie „Einstweilen bleibt alles beim Alten!" powtarzają sobie półgębkiem z twarzą rozpromienioną.

Tak więc, odpowiedź cesarska zadowoliła i tych, co wiecznie szybują po szlakach niebieskich nadziei i marzeń, i tych — co zostawiając nadzieje przeciwnikom, sami oburącz trzymają się rzeczywistości.

W końcu odpowiedzi, nie omieszkał najjaśniejszy pan pochwalić patrjotyczne zachowanie się sejmu i zapewnić go o swojej przychylności. ć.

Paryż, 9 kwietnia.

Władysław hr. Zamojski, pod firmą ks. Czartoryskiego.—Organizacja jego domu.—Jego stosunki do prasy francuzkiej.—W jaki sposób dziś piszą o Polsce.—Co znaczy komitet franko-polski dla Hotelu Lambert — Drzwi otwarte jednemu do wszystkich stronnictw i ich dzienników.

Czy książę Władysław Czartoryski podróżuje, a wojażował od przeszłego roku często, czy bawi w Paryżu, to żaden interes, żadne przyjęcie ważnego gościa, nieodbywa się bez jenerała Zamojskiego, który jest ukrytą sprężyną wszelkich operacji hotelu Lambert. Czy odrabia je zręcznie, to ci to mogą sądzić co pamiętają rok 1831, tragiczny skon jenerała Romarino po bitwie pod Nowarą, likwidacje z anglikami w czasie wojny krymskiej. konspirację datującą od 1859 roku, a kończącą się zbrojnemi manifestacjami i ajenturą księcia Władysława (wiadomo jest jak arystokracja wypiera się wszelkiej wspólności z temi co powstanie przygotowali: pewne karabiny o herbach polskich, wyrobione w 1861 jeszcze, dowodzą przeci-

wnie, lecz i o tem kiedyś pomówimy), oraz intrygi w Rzymie, w ostatnich czasach, a szczególniej przed i podczas pobytu w stolicy apostolskiej arcybiskupa poznańskiego.

Oddawna też szczególnie od śmierci księcia Adama i pierwszych rozruchów w Polsce, archiwa dyplomatyczne i wszystkie bióra przeniesione zostały do bibljoteki polskiej, gdyż pod tym tytułem kryje się mieszkanie jenerała, pod ręką którego pp. Kalinka, Klaczko, Plichta młody, syn posła z 1831 roku, ex malarz Kapliński i t. d., stosownie do zaufania, jakie posiadają, prowadzą korespondencje, ten z Galicją, ów z-Poznaniem, inny z kongresówką, tamten znów z duchowieństwem, lub z dyrektorami prasy.

Prasa postawiona w środku Europy, odzywająca się prawie językiem powszechnem do całego świata, stanowi bezwątpienia prawdziwą potęgę. Jak hotel Lambert doszedł do rozporządzania tą potęgą, jak potrafił najrozmaitsze stronnictwa zainteresować dla swej sprawy,—to kwestja, którą starać się będziemy rozwiązać.

Komitet franko-polski istniejący od tak dawna, jak istnieje emigracja z 1832, składa się z członków, należących do najrozmaitszych stronnictw i tak p. de Noailles, orleanista, idzie tuż za p. Gueroult demokratą bonapartystą; p. Pillet dyrektor dziennika katolickiego, stoi tuż obok p. Havin, rewolucjonisty o słomianych piorunach i dyrektora *Siècla*, którego obowiązkiem jest śpiewać ludowi nieśmiertelne zasady z 89 roku, i brać w opiekę nieszczęsne narodowości i t. d.

Kto potrafił połączyć w jedno ludzi, którzy codzień kamieniami na siebie ciskają, którzy gdyby mogli, jedni drugich w łyżce wody by potopili? Interes frakcij, które w danych razach formując koalicję przeciwko rządowi posługują się Polską, dla której czerwone ułany, ułany Napoleona i trzydziestoletnie gaskonady emigrantów, wyrobiły sympatję w ludzie francuzkim, oraz cel miłosierny, plac wygodny, na którym neutralizują się wszelkie stronnictwa.

Królewskie herby księcia Adama, wielki dwór jego, arystokratyczne konnexje i koligacje, niby królewskie, oraz usłużni a gorliwi dworacy. wmówili w francuzów, a szczególnie w dom Czartoryskich, jest legitymicznym spadkobiercą, republikańskiej korony polskiej (?). Z tej to przyczyny, pomimo tysiącznych i często ponawianych protestacij przez demokrację emigracyjną, hotel Lambert, z łaski komitetu franko-polskiego, zbioru wszystkich stronnictw, ma sam tylko drzwi otwarte do dzienników wszystkich stronnictw.

Oto sekret że artykuły redagowane lub natchnione przez hotel Lambert, drukują się i w *Le Monde* (dziennik ultramontański) i w *La Patrie* (dziennik bonapartystów), i w *Siècl'u* (organ demokratów niby) i w *Opinion Nationale* (gazeta demokratów bonapartystów, jak *Patrie*, dziennik katolików bonapartystów) i w *Revue des deux mondes* (przegląd orleanów) i w *Debats* (gazeta orleańska) i *Gazette du midi* (jeden z największych organów katolickich na południu Francji) i w *Courrier de Lyon* (demokratyczny). To są organa ultra, hotelu Lambert. Do rzędu dzienników chłodno, rozumnie, lecz sympatycznie odzywających się, należy *Courrier du Dimanche, le Temps*; z dzienników zupełnie obojętnych są wszystkie półrzędowe, przeglądy i pisma kwestje socjalne rozbierające i *Gazette de France*.

Myliłby się jednak, co by myślał, że gazety wyżej wspomnione; są sympatyczne bezpłatnie. We Francji wszystko się płaci, a szczególnie inserata. Cała tu korzyść jaką hotel Lambert z komitetu franko-polskiego wyciąga, jest ten tylko, że za pieniądze ma drzwi do nich natychmiast otwarte. Nie we wszystkich bowiem gazetach można pewne kwestje za złoto drukować. Każdy dziennik tutejszy pisze stosownie do opinji jaką wyrobił w swych czytelnikach, którzy przyzwyczajeni jak kanarki do jednej nuty, straciliby głowę, gdyby im zaśpiewano inną piosnkę.

Z upadkiem powstania, gazety mniej piszą o Polsce, a jeżeli piszą, to zupełnie w inny sposób, jak przed, i w czasie zbrojnych manifestacij. Wtenczas pisano wprost w imieniu Polski, z ogniem, z namiętnością, z dymiącą furją. Teraz widząc, że sprawa skompromitowana, że czytelnik nawet ouvrier, sceptycznym i znudzonym jest dla niej, trzymają się następnego systemu. Chodzi rzecz o kwestję księstw naddunajskich, lub o zatargi niemieckie. Wnet dziennikarz przedstawia zamiary inwazyjne Rosji na wschodzie, przypomina testament Piotra Wielkiego, pokazuje następstwa jakie wynikną dla niezależności zachodu, w skutek ciągłego dualizmu Niemiec, niezasłonionego niczem ze strony imperjum ruskiego. Wystraszywszy tak czytelnika, dowiódłszy mu, że lud ruski jest ubogi waleczny, mający wszystkie warunki owych zdobywców żyznych Włoch w IV i V wieku, podniesione genjuszem organizacji, pokazawszy mu ruinę jego niezależności indywidualnej a szczególnie bogatych jego pól, manufaktur i piwnic, redaktor żałuje, że środek który był zdolny uratować nieszczęsny zachód od tych wszystkich nieszczęść, został zaniedbany; że środkiem tym, była naturalnie Polska, to sam już czytelnik zgaduje, nie domyślając się, że go tak wystraszono na rzecz i z łaski hotelu Lambert.

O Polsce więc teraz, nie pisze wprost, specjalnie, lecz pośrednio a propos kwestji, do których ją można przyczepić, lub à propos kwestij rasowych, którymi z nieśmiałością pewną, parę razy, posłużyła się już *Opinion nationale*. Wiele także na intencję Polski i ręką polską pisanych jest studjów obyczajów ruskich: „*Społeczeństwo ruskie od czasu powstania polskiego*” drukowane przed miesiącem w *Revue de deux Mondes*, jest jedną z ciekawszych próbek tego rodzaju.

Kończąc ten list, możemy zapytać się hotelu Lambert i na co się to wszystko przyda w obec konsekwencij historycznych, w obec prądów dziejowych, które wstecz cofać się nie mogą? Roboty te mogą zadowolnić pychę i interesa ambitnego domu,—lecz kraj? Ten zawsze zbierał z ich przyczyny klęski i ruiny; w obec więc wieku, w którym wszyscy dążą za pokojem, czas by i nam spocząć i stanąć na równi z tymi, którzy szli ciągle naprzód, wtedy kiedyśmy się coraz bardziej przed cywilizacją, owocem pokoju, cofali. ?.

Napoleon III i Prusy.

Pod tym tytułem wyszła niedawno w Paryżu broszura bezimiennego autora, która sprawiła dosyć znaczne wrażenie.

„Prusy i Francja, przymierze nietylko możliwe, „ale konieczne, niezbędne tych dwóch mocarstw, ich „stosunki z innemi rządami Europy, małe korzyści, „jakich mogą się spodziewać z ich przyjaźni, również „jak i małe obawy, jakie może budzić ich nieprzyjaźń, „podstawy na jakich to korzystne przymierze mogłoby być zawarte i jego następstwa—to są główne „punkta, które autor będzie rozbierał w następnych „rozdziałach.”

Tak zaczyna się broszura, a ten początek pozwala przewidywać ostateczne wnioski wyformułowane w następujący sposób.

„Pewna prasa, stając się organem cząstki opinji „publicznej, nieraz od kilku lat domagała się w imieniu patrjotyzmu, w imieniu bezpieczeństwa narodowego, naturalnych granic Francji. Cesarz w troskliwości o interesa publiczne, o wielkość i sławę „imienia, usłuchał tych śmiałych a czasem przedwczesnych głosów, starając się zastosować do nich „swą politykę o ile na to pozwalała oględność i roztropność stanowiąca charakterystyczne cechy jego „rządu. Przez wcielenie Sabaudji i hrabstwa Nicei, „zadowolnił te dążenia. Lecz jeżeli musiał dobijać „się o te prowincje na polu bitwy, zupełnie pokojowo „będzie mógł sprostować granice nadreńskie, które „Prusy chętnie ustąpią dla zapewnienia sobie przyjaźni Francji: można to było dostrzedz z poprzedzających rozdziałów. Cesarz zatem, dzięki potędze jaką nadał ludowi francuzkiemu i jego rządowi, może „nabyć tę zdobycz pokojową. Prusy wyciągają do „niego ramiona, a aby sprzymierzyć się z niemi. „Napoleon III z nikim nie potrzebuje się pokłócić. „Jest to ostatniem słowem tego krótkiego studjum, „w którem usiłowano dowieść, że Prusy nie mogą „mieć większej korzyści nad związek z Francją, a „Francja nie może znaleźć wierniejszego sprzymierzeńca i w jego uprzejmości dla niej, korzystniejszego wynagrodzenia.”

Wartoby było, żeby autor broszury dał się poznać. Byłoby to pożytecznem dla ocenienia jego argumentów. W każdym razie w braku tego żywiołu, dziełko to jest tego rodzaju, iż nie przejdzie niepostrzeżone. Zbyt wiele mówiono w ostatnich czasach o ścisłem przymierzu Prus z Włochami, aby nie zwróciła uwagi jednoczesność ukazania się tej broszury z naradą księcia Napoleona z jenerałem La Marmora; lecz nie dosyć na tem, że autor broszury pragnie przymierza franko-pruskiego i daje na poparcie tego dobre argumenta. Należy sobie przypomnieć zjazd w Baden, zjazd w Compiègne, uprzejme przyjęcie p. Bismarcka w Paryżu, kiedy powrócił z Biaritz, a nie od dziś mówią o układzie pomiędzy Francją i Prusami, na mocy którego te ostatnie rozszerzyłyby swe posiadłodłości na północy, i ustąpiły część posiadłości południowych, które posiadają od 1815 r. w skutek niepowodzenia Francji w tej epoce; ale z drugiej strony mówią, że przed podpisaniem przymierza z Prusami, Francja musi zapewnić sobie przychylność Rosji, jedynej pani położenia w Europie, dzięki jej potężnej jedności; dalej sądzą, że rząd francuzki nie chce poniżenia domu austrjackiego, potem co uczynił w Meksyku dla cesarza Maksymiliana. *Constitutionnel* zresztą niedawno oświadczył, że Francja pozostanie neutralnym i bezstronnym sędzią w sporze austro-pruskim. Rząd francuzki nie może i nie powinien mięszać się do nowej sprawy; odległe wyprawy rozproszyły jego siły; francuzi znajdują się w Rzymie, Meksyku, Chinach, Kochinchinie; powstanie trwa w Algierji i Senegalu; osady francuzkie doznają wszelkich klęsk; wojna europejska, w której Francja wzięłaby udział, byłaby ostatnią dla niej zgubą, bo niezadowolnienie wewnętrzne jest dość znaczne, i mogłoby narazić obecną dynastję na niebezpieczeństwo; tego Napoleon III będzie unikał, mając syna przed oczyma. ω.

Paryż, 10 kwietnia.

Jenerałowie wojsk austrjackich i pruskich. (*)

Sztab jeneralny armji austrjackiej składa się: 1° z jenerałów-majorów, stopnia odpowiedniego jenerałom brygady we Francji; 2° feldmarszałków-poruczników, czyli jenerałów dywizji lub jenerał-lejtnantów; 3° feldzeugmeistrów i jenerałów jazdy, stopni pośrednich, pomiędzy feldmarszałkami-porucznikami, a właściwemi feldmarszałkami; i 4° feldmarszałków właściwych, odpowiadających marszałkom we Francji.

Feldzeugmeister i jenerał jazdy, nie mają odpowiedniego stopnia w armji francuzkiej, lecz można ich niejako porównać ze stopniem jenerała dywizji, który uważany jako głównodowodzący, nie może być pomieszczony w kadrach rezerwy, ale musi być utrzymywany, czy to posiadając dowództwo, czy bez takowego, w pierwszej sekcji kadrów czynnych. Obecnie we Francji jest siedmiu takich jenerałów.

W Austrji bywało po dziewięciu, a nawet dziesięciu feldmarszałków właściwych; obecnie jest ich tylko trzech: arcy-książę Albert, hrabia Wratisław i Henryk Hess.

Kadry sztabu austrjackiego obejmują obok tego piętnastu feldzeugmeistrów, którymi są: arcy-książęta Leopold i Ferdynand, książęta Karol, Franciszek i Fryderyk Lichtensteinscy, landhrabia Hessen-Homburgski, kawaler Benedek, książę Aleksander Wirtembergski, książę Schwarzenberg, hrabia Clam-Gallas, hrabia Coronini-Cromberg, Prokesch-Osten, Mertens, Aleman, hrabia Grünne.

Feldmarszałków-poruczników jest siedmdziesięciu dwóch, jenerał-majorów stu czterdziestu dwóch.

Liczby te zbliżają się do cyfr w armji francuzkiej. We Francji na stopie pokoju powinno być sześciu marszałków, ośmdziesięciu jenerałów dywizji i stu sześćdziesięciu jenerałów brygady. Książęta z rodziny panującej, którzy mają we Francji honorowy stopień jenerałów, nie mieszczą się w kadrach. W Austrji przeciwnie, znaczną liczbę jenerałów liczącycych się w kadrach stanowią arcy-książęta, książęta i wielcy panowie, którzy otrzymali te stopnie nie na polu bitwy.

Znakomitsi jenerałowie austrjaccy nie są młodzi; niektórzy odbywali kampanję pod księciem Schwarzenbergiem 1813 i 1814 roku; wielu odbywało także ciężką kampanję węgierską w 1848 r., włoską przeciw Karolowi-Albertowi, i nakoniec włoską w 1859 r. przeciw Francji. Jeżeli zatem mają wady sędziwego wieku, mają i ogromną zaletę, w przyzwyczajeniach wielkiej wojny.

W razie starcia, prawdopodobnie byliby powołania do odgrywania ważniejszej roli: feldmarszałek Henryk Hess, feldzeugmeistrowie książę Schwarzenberg, kawaler Benedek, hrabia Clam Fallas i kilku młodych jenerał-majorów, którzy odznaczyli się podczas kampanji 1859 roku i duńskiej, a pomiędzy którymi znajduje się hrabia Gondrecoourt, były uczeń szkoły w Saint-Cyr, w 1832 i w 1833 r.

Feldmarszałek Hess, mianowany szefem sztabu jeneralnego cesarza austrjackiego, kiedy po bitwie pod Magenta, młody ten monarcha, objął osobiście naczelne dowództwo nad swą armją, ma obecnie siedmdziesiąt trzy lat, ale chudy, żywy, zachował dzielność młodzieńczą. Rozpoczął swój zawód w bitwie pod Wagram, mając zaledwie siedmnaście lat wieku. Był on jednym z najużyteczniejszych staremu feldmarszałkowi Radeckiemu podczas całej wojny z Piemontem. On to na sposób Bonapartego pod Alpone i Arcoli, wymyślił piękny ruch strategiczny pod Weroną, który spowodował pierwsze niepowodzenia armji sardyńskiej. Przyczynił się znacznie do wygrania bitwy pod Nawarą, a jeżeli został pokonany przez francuzów pod Solferino, można zastosować na jego pochwałę, słowa wyrzeczone przez Napoleona do jednego z jenerałów. „Można być zwyciężonym przez moje wojska, a niemniej zasłużyć na sławę.”

Książę Schwarzenberg ma dopiero sześćdziesiąt dwa lat. Dał się poznać naprzód we Włoszech

(*) Artykuł ten wzięty jest z *La Patrie*.

w 1848 roku, gdzie dowodził dywizją jazdy w korpusie jen. Nugent; następnie w Węgrzech, a szczególnie w bitwie pod Komornem, gdzie na czele swej dywizji, bardzo czynnej w jednej z najzaciętszych walk jazdy w nowożytnych czasach, przeszkodził nieprzyjacielowi przedostać się na prawy brzeg Dunaju. W 1859 roku dowodząc 3 korpusem armji austrjackiej, książę Schwarzenberg bił się na czele swych wojsk pod Magenta około godziny 3-ej po południu, w bliskości Ponto-Corvo. Chwilowo nawet przełamał szeregi brygady jen. Picard, przeciwko której dzielnie się trzymał. Następnie bronił odwrotu na lewem skrzydle, osłaniał odwrotu Pawię, a potem zwrócił się do Lodi i Brescii. Dnia 24-go czerwca pod Solferino, walczył na lewem skrzydle austrjackiem przeciwko 4-mu korpusowi francuzkiemu (jenerała Niel) na równinie Guidizzolo. Książę Schwarzenberg jest jednym z najświetniejszych jenerałów armji austrjackiej. Jako ochotnik odbył kilka wypraw z wojskami francuzkiemi w Algierji, i opisał je w sposób uroczy w książeczce pod tytułem: *Mémoires d'un Lansquenet.*

Kawaler Benedek był zaledwie pułkownikiem przy początku wojny przeciwko Karolowi-Albertowi w 1848 r. Dnia 21 marca 1849 r., pod Mortara, na trzy dni przed batalją pod Nowarą, stoczył bitwę nocną, która przeważyła sprawę na korzyść austrjaków. Mianowany jenerał-majorem odbył kampanję węgierską, a w bitwie pod Komornem, wymieniony był w rozkazie dziennym, za świetną obronę wioski, obronę energiczną, która zachowując armji austrjackiej klucz położenia, oddała jej najznakomitsze przysługę. W 1859 r. Benedek w sposób świetny dowodził 8-ym korpusem. Ma on dopiero pięćdziesiąt trzy lat, a zawsze dawał dowody rzadkiej energji.

Hrabia Clam-Gallas ma sześćdziesiąt dwa lat wieku, służył w kilku pułkach kawalerji, gdzie pozostawił wspomnienie dobrego oficera. Na czele brygady huzarów, odbył kampanję przeciwko Karolowi-Albertowi, pod starym marszałkiem Radeckim. W bitwie pod Santa-Lucia tak się odznaczył, że jedna z redut wzniesionych na obronę Werony, otrzymała jego nazwisko. Dnia 29 maja 1848 r. zdobył oszańcowaną wieś Montanora, na której opierała się linja nieprzyjacielska, i w ten sposób przeszkodził wycieczkom załogi z Mantui. Pod Custoza zasłużył na order Marji Teresy. Wysłany do Węgier, mając sobie poruczone dowództwo w Siedmiogrodzie, w obec cholery i głodu, rozwinął najżywszą energję. Przy pomocy rosjan w końcu pokonał Bema, starego dowódcę partyzanckiego, który oddawał swój miecz na usługi wszystkich ludów robiących rewolucję, i umarł jako pasza w Turcji. Jenerał Clam-Gallas dowodził w 1859 r. przeciwko Francji pierwszym korpusem austrjackim w armji jen. Giulay. Naprzód polecono mu osłonić Medjolan i Magenta, gdzie zajmował środek linji, a pod Solferino pozycję Cavoriana. Teraz dowodzi w Pradze, pierwszym korpusem armji austryjackiej.

Pomiędzy jenerałami austrjackiemi, których służba zjednała im zasłużoną sławę, przytoczymy jeszcze: jenerała Urban, przeciwnika Garibaldego; jenerała Paumgarten, namiestnika Galicji we Lwowie; feldmarszałka-porucznika Gablenza, który w 1859 r. dowodził jedną z brygad korpusu Zobela; hrabiego Folliot de Creneville, pierwszego adjutanta cesarza; hrabiego Coronini-Cromberg, gubernatora Węgier w Budzie; felmarszałka-porucznika Ramminga, który w 1859 r. dowodził pierwszą dywizją korpusu Schwarzenberga, a dziś będącego na czele 6-go korpusu; trzech feldzeugmeistrów książąt Lichtenstejnskich, z których jeden jest gubernatorem prowincji serbskich i Banatu.

Z pomiędzy przytoczonych powyżej, szczególniej odznacza się jenerał Ramming, były szef sztabu jenerała Haynau podczas kampanji węgierskiej, dusza rad wojennych, na których układano plany działania. Nietylko jenerał (natenczas pułkownik) Ramming, któremu Austrja zawdzięcza stanowcze zwycięztwo pod Temeswarem, odbył z najświetniejszem odznaczeniem tę uciążliwą kampanję, lecz jeszcze z talentem opisał jej historję, które to dzieło wywołało polemikę. Jak Benedek, jenerał Ramming jest kawalerem orderu Marji Teresy. Dziś ma on czterdzieści ośm lat.

Obok tych jenerałów tworzących czoło armji austrjackiej, dają się spostrzegać niektórzy młodzi oficerowie, którzy wykazali się podczas ostatniej kampanji przeciwko Danji; z tej liczby jenerał-majorowie Nostitz i Gondrecourt i jenerał jazdy Dobregiński (?) często byli wymieniani w rozkazach dziennych tej epoki.

Dodajemy, że 6-ty korpus austrjacki, który odbył kampanję duńską w 1864 r., znajdował się natenczas pod dowództwem feldmarszałka porucznika Gablenza, o którym już wspominaliśmy.

Mało jest pułków austrjackich, które nie byłyby w mocnym ogniu, czy to we Włoszech, czy w Danji. Ponieważ żołnierze długo zostają pod sztandarami, a stanowisko podoficera w tej armji jest stanowiskiem zaszczytnem i poszukiwanem, przeto nietylko oficerów, ale i wielu niższych stopni w kadrach, należy uważać za starych żołnierzy, przywykłych do trudów i do niebezpieczeństw wojny. (*Dok. nast.*)

Rozmaitości.

* (Wychodźstwo do Ameryki). Z wykazów urzędu emigracyjnego w Liwerpoolu za pierwszy kwartał bieżącego roku pokazuje się że liczba wychodźców odpływających z tego portu do Ameryki bardzo się powiększyła od przeszłego roku. Podczas gdy w pierwszym kwartale 1865 wynosiła 14,516, w roku bieżącym odpłynęło 24,777 osób. Pomiędzy wychodźcami najwięcej jest irlandczyków, tak że na 11,000 podróżnych, którzy w marcu b. r. przewiezieni zostali na 30 okrętach do Stanów Zjednoczonych, było 5,572 irlandczyków, 2,706 anglików, 285 szkotów, zastęp pozostałych stanowili cudzoziemcy.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnanci *Konstanda*, z Lublina i *Maniukin* z Wilna; tajny radca *Łęski*, członek rady państwa z Niemiec.—Wyjechała: małżonka dyrektora głównego prezydującego w komisji rządowej przychodów i skarbu *Koszelew*, do Niemiec.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 12 kwietnia 1866 roku a mianowicie, pod adresem: Szmul Ajzensztejn w Włodzimierzu, Franciszek Brzozowski w Brzozowie, Morytz Pakulski bez dokładnego oznaczenia miejsca, Grzybowski w Skrzeszewach, Hermann w Poznańskim hotelu bez oznaczenia miejsca, Mowsza Szackis w Pińsku, Chaim Lipszyc w Grodnie.

* W dniu 12 kwietnia 1866 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 22, żeńskiej 14, *Starozakonnych*: męzkiej 8, żeńskiej 2, razem 46; zaślubieni *Starozakonni*: Goldsobel Eleazar dok. med., z Rozenbaum Dorotą; Hasfeld Jąkób, z Kuchmajster Haną; zmarli *Chrześcjanie*: Zawadzki Bonifacy lat 56 cieś.; Stefankiewicz Jan lat 61 bruk.; Schmiar Władysław lat 30 czel. bedn.; Piętnik Marjanna lat 84; Łuszczewska Marjanna lat 80; Czarnowska Marjanna lat 40; Małagin Joanna lat 70 wyrobn.; Kowalski Franciszek lat 2 i pół syn piek; Michałowski Franciszek rok 1 i pół syn szew.; Smolińska Karolinia lat 2 cór. oficjal.; Slar Marjanna lat 2; Kobielewska Marjanna mies. 1, Romanowska Anna mies. 2, Łapińska Marjanna mies. 2, Drzewiecki Stanisław mies. 2, Stasiołek Ksawery mies. 2, Koacki Jan mies. 1, Smoczyńska Julja mies. 3, Kuliński Jan mies. 1, Gorski Jan mies. 1, Bęgalska Anna dni 3 wychowańcy dziec Jezus; Jabłoński Franciszek mies. 4 syn druk.; Kamiński Walenty mies. 2 syn ogr.; Melerowicz Franciszek dni 7 syn żołn.; *Starozakonni*: Wendriger Abram lat 2 syn handl.; Grater bezim dni 2;

Kalendarz.

W sobotę, 14 kwietnia, — śśw. Tyburcjusza męcz. i Walerego męcz.—Słońce wsch. o godz. 5 min. 8; zach. o godz. 6 min. 54.

W niedzielę, 15 kwietnia, — śśw. Bazylisa i Anastazego męcz.—Słońce wsch. o godz. 5 min. 5; zach. o godz. 6 min. 56.

Widowiska.

Warszawa, d. 1 (13) Kwietnia.

TEATR WIELKI. — *Dziś*, Opera **Faust**, przez artystów włoskich, abonament N. 23 lit. A. (Zacznie się o godzinie 7-ej). — *Jutro*, **Koncert wojskowy**. (Zacznie się o godzinie 7-ej). — *Wczoraj*, dawano operę **Verbum nobile** i operetkę **Dziesięć cór na wydaniu**, było osób 600.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Dzieje serca**. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Jutro*, **Pierwej mama; Pożar w Klasztorze; Nikt mnie nie zna**. (Zacznie się o godzinie 7-ej).

Ceny targowe.

dnia 31 marca (12 kwietnia) 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od — do (ruble srebrne i kopiejki)			
Pszenica Waga 230—240 f.	5	25	8	10
Żyto „ — —230 f.	4	80	4	87 1/2
Jęczmień	—	—	—	—
Owies	2	40	2	55
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle.	1	65	1	80

Pud siana od k. 35 —40. Pud słomy od k. 25—30.

Dowozy: Pszenicy 400; Żyta 180; Jęczmienia —; Owsa 400 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. 84 3/4 do rs. 2 k. 94.

Garniec „ od kop. 93 do kop. 96.

Wymierzono w Urzędzie Konsum. wiader 2237.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

31 marca (12 kwietnia)	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach.	747.9	747.3
Termometr Reaum.	+ 7.°2	+ 11.°8
Stan nieba.	na p. pog.	na p. pog.

Największe ciepło + 12.°2 R. Najmiejsze ciepło + 7.0 R.
Z rana d. 1 (13) kwietnia + 6.°7 R. ciepła.
Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 4.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 1 (13) Kwietnia 1866 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	6	60
Dukaty Holenderskie nowe ważne . .	—	—	3	80
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.	—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	84	25	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100 . .	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	105	50
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę. . . . . ,	—	—	52	75
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	35	—
„ „ „ bez kuponu.	—	—	27	50
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100.	81	75	—	—
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej za *100 Rs.	81	25	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*). . .	65	50	64	50
Dowody Kom. Centr. Likwi. za 100 Rs	—	—	47	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100. . . . . ,	85	25	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100.	91	—	90	50
Metaliki Lutowe za rs. 100.	—	—	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100. . . .	—	—	100	33
Rosyjska pożycz prem. z 1865 rs. 100. .	109	66	109	33
„ „ „ 1866 „	105	67	105	33
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125. . .	—	—	124	50
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za rs. 100.	—	—	93	50
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	71	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100	66	25	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100. .	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	95	—	94	50
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	—	—	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop
Berlin	100 Tal.	2 m.	120	—	119	70
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław . . .	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	119	85	—	—
Hamburg . . .	300 B. Mk.	2 m.	183	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	12 1/2	8	10
Paryż	300 Frank.	2 m.	97	50	97	35
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m	112	95	—	—
Petersburg . . .	100 Ru. sr.	1 m.	99	33	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t	—	—	—	—

*) Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 23 1/3
*) „ „ „ do Listów Likwidacyjnych rs 1 k. 47 1/2

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt.

z Berlina d. 31 Marca (12 Kwietnia) 1866 r.

	żądają	płacą
z BERLINA.		
5-ta Pożyczka Rosyjska.		66
6-ta „ „ „		83 1/2
Obligacje Skarbwe 4% „		65 3/8
Listy Zastawne 4%		58
Bilety Banku Rosyjskiego		74 3/4
Weksle na Warszawę		74 1/4
„ Petersburg 3 tygodn		82 1/4
„ „ 3 miesięczny		81 3/4
„ Londyn 3 „		6 21
„ Paryż 2 „		80 1/3
„ Hamburg 2 „		150 5/8
„ Wiedeń 2 „		93 1/4
Koleje Rosyjskie		77 1/4
Akcje Terespolskie		73 7/8
1sza pożyczka premiowa z r. 1864. . . .		84 1/4
2ga „ „ „ 1866. . . .		81 1/2
Żyto na targu		46 1/8
„ „ dostawę wiosenną		45 7/8
z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		106 50
„ Hamburg		78 60
„ Paryż.		42 30
Pożyczka Narodowa		61 40
5% Metaliki		57 90
Akcje Banku Kredytowego.		132 80
z PARYŻA.		
Renta 3%		66 75
Akcje Kredytu Ruchomego		563
z LONDYNU.		
3% Papiery (consols).		86 1/2

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 2148) *Радомское Губернское Правленiе.*

Примѣняясь къ 1 ст. Высочайшаго Указа 1850 г. объявляется бѣжавшему за границу жителю деревни Загурже Олькускаго Уѣзда Андрею Глоговскому проживающему нынѣ безъ дозволенiя Правительства въ Прускомъ Королествѣ дабы въ продолженiи шести недель со дня настоящаго вызова возвратился на родину и явился въ ближайшее Полицейское управленiе, въ противномъ же случаѣ согласно 340 и 341 статьей уложенiя о наказанiяхъ уголовныхъ и исправительныхъ приговоренъ будетъ къ безвозвратному изгнанiю.

* * *

W zastosowaniu się do artykułu 1 Ukazu Najwyższego z r. 1850, wzywa Andrzeja Głogowskiego mieszkańca wsi Zagurze P-tu Olkuskiego obecnie w Prusach bez pozwolenia Rządu przebywającego, aby w ciągu sześciu tygodni od daty niniejszego wezwania licząc, obecność swą w kraju najbliższej władzy policyjnej zameldował, gdyż w przeciwnym razie na mocy art. 340 i 341 Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych na bezpowrotne z kraju wygnanie skazany będzie.

Г. Радомъ 19 (31) Марта дня 1866 г.
По порученiю Губернатора,
Губернскаго Правленiя, Совѣтникъ,
Каменовскiй.
за Правителья Канцелярiи, Леховскiй.

(N. D. *1275*). *Sąd Kryminalny Gubernji Warszawskiej.*

Stosownie do Najwyższego Ukazu z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. i Postanowienia Rady Administracyjnej daty 16 (28) Października 1856 r. wzywa:

1. Izydora Brüner.
2. Józefa Brüner b. uczniów szkół, zbiegłych 1840 r.
3. Emanuela Brüner komisanta kupieckiego zbiegłego 1842 r. wszystkich trzech braci z Warszawy.
4. Józefa Kaden inaczej Henrykiem Kadecz nazwanego, pierwszego probierza Mennicy z Warszawy zbiegłego 1851 r.
5. Mośka Ickowicza kuśmierza z miasta Sohaczewa zbiegłego 1849 r.
6. Szymona Szultz czyli Szluc parobka z powiatu Gostyńskiego, zbiegłego 1851 r.
7. Szyję Juljen krawczyka z miasta Służewa zbiegłego 1849 r.
8. Izaaka Arona Unger handlarza zboża z miasta Włocławka zbiegłego 1853 r.
9. Arona Leopolda Unger syna poprzedniego z miasta Włocławka zbiegłego 1853 r.
10. Abrahama Marszewskiego syna właściciela domu z miasta Pyzdr zbiegłego w roku 1848.
11. Kazimierza Groszkiewicza czeladnika młynarskiego z miasta Pyzdr zbiegłego w roku 1848.
12. Icka Prochownik syna szynkarza z m. Pyzdr zbiegłego 1843 r.
13. Franciszka Kozłowskiego czyli Bielskiego służącego z gminy Kramsk zbiegłego 1848 r.
14. Sebastjana Kincel służącego z Powiatu Konińskiego zbiegłego 1850 r.
15. Gotliba Marcina Ertman wyrobnika z Powitu Konińskiego zbiegłego 1848 r.
16. Dawida Wilczyńskiego syna krawca z mista Kleczewa, zbiegłego 1848 r.
17. Maksymiljana Kosterskiego praktykanta w cukrowni z miasta Praszki, zbiegłego 1848 r.
18. Marcina Stępkowskiego aplikanta przy burmistrzu miasta Międzyrzeca zbiegłego w 1849 r.

Wszystkich po samowolnem wydaleniu się z kraju przebywjących za granicą w miejscach niewiadomych bez pozwolenia Rządu. aby w ciągy roku jednego od daty umieszczenia po raz trzeci w Dzienniku Warszawskim niniejszego wezwania, wrócili do kraju, o powrocie swym sami osobiście, lub za pośrednictwem władzy Policyjnej Sąd wzywający uwiadomili, albo w przeciągu tego czasu usprawiedliwili powody niepowrócenia dotąd na pierwsze władz tutejszych przez Gazety wezwanie. Ostrzega ich przytem Sąd Kryminalny iż w razie nieposłuszeństwa temu wezwaniu, ściągną na siebie skutki artykułami 340 i 341, Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych zagrożone, to jest skazani będą na pozbawienie wszelkich praw, oraz bezpowrotne z granic Cesarstwa i Królestwa wygnanie, a gdyby po takim przeciwko nim zapaść i uprawomocnić się mającym wyroku wrócili do Królestwa, wówczas zesłani zostaną na osiedlenie w Syberji.

Warssawa d. 5 (17) Lutego 1866 r.
Prezes, Woźnicki.
Podpisarz, Rębalski.

(N. D. *2162*) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Podaje do wiadomości, iż ciągnienie 3 klasy 106 Loterji Klasycznej, stosownie do Planu tejże Loterji, w dniu wczorajszym to jest 30 Marca (11 Kwietnia) b. r. rozpoczęte, w dniu dzisiejszym ukończone zostało.

Z odciągniętych 1,200 Numerów, znaczniejsze kwoty wygrały:

na Nr. 21,400 Główna wygrana rs. 8,000.
na Nr. 870, rs. 4,000.
" 20,194, " 3,000.
" 10,315, " 2,000.
" 22,614, " 1,500.
na Nra: 1606 i 20,211, po rs. 600.
zaś na Nra: 2882, 6091 i 9966, po rs. 400

Ogólna Tabela wygranych odciągniętej 3-ej klasy, zaraz po wyjściu z druku, przy Dzienniku Warszawskim, dla wiadomości dołączoną zostanie.

Ciągnienie zaś 4 kl. 106 Loterji Klasycznej odbywać się będzie dnia 29 i 30 Kwietnia (11 i 12 Maja) roku bieżącego.

Warszawa d. 31 Marca (12 Kwietnia) 1866 r.
Naczelnik Urzędu. Loeschern.
Sekretarz J. K. Noiński.

(N. D. 2150)

Otworzenie Konkursu.

Królewski Sąd Powiatowy w Poznaniu,

Wzdział dla spraw cywilnych.

Poznań dnia 7 Kwietnia 1866 r. po południu o godzinie 5.

Nad majątkiem kupca i faktora Salomona Feltenberga w Poznaniu, otworzono konkurs a dzień wstrzymania zapłaty, ustanowiono na dzień 7 Października 1865 r.

Tymczasowym administratorem masy, ustanowionym został komisarz akcyjny L. Manheimer w Poznaniu.

Wierzycieli dłużnika wspólnego wzywamy, aby w terminie na d. 23 Kwietnia r. b. przed południem o godz. 12, przed komisarzem Radcą Sądu Powiatowego Gaeblerem, w lokalu sądowym wyznaczonym, oświadczenia i propozycje swoje względem utrzymania tego administratora lub ustanowienia innego tymczasowego administratora oddali.

Wszystkim, którzy od dłużnika wspólnego cokolwiek w pieniędzach, papierach, lub innych rzeczach w posiadaniu lub zachowaniu mają, lub którzy mu cokolwiek są winni, zalecamy, aby nic jemu nie wydali lub wypłacali, owszem o posiadaniu przedmiotów do 30 Kwietnia 1866 r. łącznie sądowi lub administratorowi masy doniesienie uczynili, i wszystko z zastrzeżeniem jakowych swych praw, tam dotąd do masy konkursowej oddali. Zastawnicy lub inni z nimi równo uprawnieni wierzyciele dłużnika wspólnego, powinni o rzeczach zastawionych w ich posiadaniu się znajdujących tylko doniesienie uczynić.

Zarazem wzywamy wszystkich tych, którzy do masy pretensje jako wierzyciele konkursowi rościć chcą, aby należytości swoje, bądź że takowe już są wyskarzone lub nie, z prawem żądanego pierwszeństwa do dnia 2 Maja r. b. łącznie u nas piśmiennie lub do protokółu zameldowali i następnie do rozpoznawania wszystkich w czasie wspomnionym zameldowanych, również stosownie do okoliczności do ustanowienia osób zarządowych, dnia 12 Maja r. b. przed południem o godzinie 11, przed komisarzem Radcą Sądu Powiatowego Gaeblerem, w lokalu sądowym stanęli.

Kto zameldowanie swoje na piśmie złoży, powinien kopją onejże i ich anneksów dołączyć.

Każdy wierzyciel, który nie w naszym okręgu urzędowym zamieszkuje, powinien przy zameldowaniu swojej pretensji pełnomocnika tu zamieszkałego, lub do praktyki u nas upoważnionego obcego ustanowić i do akt donieść. Tym, którzy tu znajomości nie mają, podajemy obrońców prawa Grabowskiego, Bertheima i racę sprawiedliwości Tschusch ke jako rzeczników.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. *2152*) *Sąd Pokoju Okręgu Łowickiego.*

W skutek wniesionego żądania przez Hila Majera dwóch imion Gmudwag, o wywołanie pierwiastkowej regulacji hypoteki dla nieruchomości miejskiej składającej się z domu parterowego z frontu z cegły murowanego, a od tyłu drewnianego, oficyny i zabudowań ekonomicznych drewnianych, gontami krytych, placu na którym stoją i podwórza w mieście Sochaczewie w Powiecie i Okręgu Łowickim Gubernji Warszawskiej przy ulicy Trojanowskiej pod Numerem policyjnym siedmdziesiąt trzy położonej.

Zawiadamia strony interesowane, że regulacja tej posesji nastąpi w Sądzie tutejszym w d. 18 (30) Lipca 1866 r.

Wzywa przeto interesentów, iżby w terminie tym sami osobiście, lub przez prawnie upoważnionych pełnomocników z dowodami usprawiedliwiającemi ich prawa stawili się, pod skutkami prekluzji artykułami 156 i 160 prawa hypptecznego z roku 1818 przepisanej.

Ogłoszenie zapaść mającej decyzji nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b. 1866 o godzinie 10 z rana i odtąd czas do apelacji od decyzji upływać zacznie.

W tym więc terminie interesowani dla wysłuchania decyzji bez oddzielnych wezwań stawić się zostają w obowiązku.

Łowicz d. 24 Marca (5 Kwietnia) 1866 r.
Asesor Trybunału,
p. o. Podsędka,
Asesor Kolegjalny, Znajewski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *2145*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 8 (20) Kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę 40 sażenów kubicznych kamieni pieńkowych do robót brukarskich w ulicy Dziekanka, w r. b. wykonać się mających, od podwyższonej ceny na rsr. 84 kop. 58, wyraźnie rubli srebrem ośmdziesiąt cztery kopiejek pięćdziesiąt ośm za sażeń kubiczny w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek, i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od ceny warunkami licytacyjnemi objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 300 i na koszta ogłoszenia rsr. 15, które nie utrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 29 Marca (10 Kwietnia) 1066 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał Major,
Witkowski.
Za Naczelnika Kancelarji, Sosonko.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklaracją, iż podejmuję się dostawy 40 sażenów kubicznych kamieni pieńkowych do robót brukarskich w ulicy Dziekanka w r. b wykonać się mających, po rsr. 84 kop. 58 (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 300 i na koszta ogłoszenia rsr. 15 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. *2084*). *Urząd Konsumcyjny miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje do wiadomości, mianowicie właścicieli fabryk tabacznych, iż w Biurze jego pod Nr. 706 przy ulicy Leszno, odbęddie się w d. 5 (17) Kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe, licytacja na sprzedaż znaczniejszej partji liści tytuniowych, na rsr 2 kop. 50, wyraźnie rubli srebrem dwa kopiejek pięćdziesiąt za jeden centnar trzy pudowy oszacowanych, o których stanie każdodziennie w godzinach biórowych, z wyłączeniem dni uroczystych, przekonać się można.

Obok tej partji, sprzedane będą jednocześnie inne materjały oraz gotowe wyroby tabaczne.

Warszawa d. 24 Marca (5 Kwietnia) 1866 r.
p. o. Naczelnika Urzędu, Witkowski.
Sekretarz Urzędu, Leśniewski.

(N. D. 2005) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w powtórnym terminie w dniu 18 (30) Kwietnia r. b. o godzinie 11 z rana w Biórze Powiatu Kaliskiego odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje in minus licytacja na enterpryzę reperacji domu i zabudowań pocztowych w mieście Kaliszu od sumy rs. 923 kop. 32½ potwierdzonemi przez władzę wyższą anszlagami objętej.

Deklaracje mają być pisane czytelnie bez poprawek i skrobań, do których dołączyć należy kwit kasy Skarbowej na złożone vadjum rs. 93.

Takie deklaracje opieczętowane mają być złożone przed godziną do licytacji oznaczoną, uchybiający zaś temu, sam sobie winę przypiszę, jeżeli deklaracja odrzuconą zostanie

Warunki pod jakimi entrepryza ta ma być dopełnioną każdego czasu w godzinach biurowych, w Biórze Naczelnika przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia Naczelnika Powiatu Kaliskiego z dnia 16 (28) Marca r. b. Nr. 5329 ja niżej podpisany obowiązuję się niniejszą dekleracją wyreperować przez entrepryzę dom i zabudowania pocztowe w mieście Kaliszu za sumę rs. (wyraźnie wypisać literami) w ścisłem zastosowaniu się do warunków w tym celu ustanowionych.

Kwit Kasy N. na złożone w gotowiźnie vadjum rs. 93 dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1866 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Kalisz d. 16 (28) Marca 1866 r.
Bakowicz.

(N. D. *2149*) *Naczelnik Powiatu Kieleckiego.*

W skutku reskryptu Zarządu Poczt w Królestwie Polskiem z dnia 12 (24) Marca r. b. Nr. 4491 podaje do powszechnej wiadomości że w biurze tutejszego Powiatu odbywać się będzie w dniu 2 (14) Maja r. b. do godziny 1ej z południa przez opieczętowane deklaracje in minus licytacja na podjęcie się entrepryzy:

1. wystawienia szopy pomieścić mającej karety, bryczki i składy przy domu pocztowym w Kielcach od sumy anszlagiem zatwierdzonej na rs. 1288 kop. 13, wyraźnie rs. tysiąc dwieście ośmdziesiąt ośm kop. trzynaście, i

2. Na pomalowanie dachów, podłóg w sieni bramowej, odnowienie lokalu, biura i pokoi pasażerskich tudzież frontu domu pocztowego tamże od sumy anszlagiem zatwierdzonej na rs. 951 kop. 12 wyraźnie rs. dziewięćset pięćdziesiąt jeden kop. dwanaście, czyli razem na obydwie te roboty od sumy rs. 2239 kop. 25 rozpocznie się licytacja.

Do licytacji tej przypuszczeni będą tylko tacy konkurenci którzy posiadać będą świadectwa kwalifikacyjne od właściwych władz.

Każdy przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć w Kasie Powiatu Kieleckiego lub innej Rządowej vadium w kwocie rs. 224 i kwit pozyskany dołączyć do deklaracji w terminie i miejscu wyżej oznaczonym bez kwitu takiego deklaracja uznana będzie za nieważna.

O warunkach licytacyjnych w każdym czasie w godzinach biurowych wyjąwszy świąt dowiedzieć się można w biurze Powiatu w warunkach tych głównie położony warunek został że za roboty ad 1 po stwierdzeniu protokółu odbiorczego, wypłata nastąpi w roku bieżącym zaś za roboty ad 2 po zatwierdzeniu protokółu odbiorczego wypłata nastąpi w miesiącu Lutym 1867 r.

Kwit vadialny nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz będzie zwrócony.

Kielce d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1866 roku.
w z. Skierski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Kieleckiego z dnia 25 Marca (6 Kwietnia) r. b. Nr. 4,622, podaję niniejszą deklarację, iż zobowiązuję się wystawić szopę pomieścić mającą karety bryczki i składy przy domu pucztowym w mieście Kielcach za sumę rs. N. wyraźniej (wypisać literami) jak również, uskutecznić pomalowanie dachów, danie podłóg w sieni bramowej, odnowić lokal bióra i pokoi pasażerskich, tudzież front tegoż domu pocztowego w mieście Kielcach, za sumę rs. N. wyraźniej (wypisać literami), w ścisłem zastosowaniu się do zatwierdzonych anszlagów, poddając się wszelkim obowiązkom zastrzeżonym, warunkami licytacyjnemi objętym.

Vadium w kwicie Kasy N. w ilości rs. 224 składam.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. r. 1866.

(Imię i nazwisko wyraźnie wypisać).

(*N. D. 2006*) *Naczelnik Powiatu Miechowskiego.*

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych reskryptem z d. 7 (19) Marca r. b. Nr. 1532/3119 zatwierdziła wykaz kosztów na uporządkowanie i zabrukowanie rynku i ulic w mieście Słomnikach na trakcie od miasta Powiatowego Miechów ku Krakowu leżącem na sumę rs. 22,898 kop. 62½ sporządzony, przeto ogłaszam niniejszem, że w dniu 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. w biurze moim odbędzie się nt minus przez opieczętowane deklaracje, a nasępnie po ich opieczętowaniu głośna licytacja między konkurentami, do deklaracji dołączone być winny kwity na złożone w jednej z Kas Skarbowych lub Ekonomicznych vadium $\frac{1}{10}$ części powyższej sumy wyrównywające, to jest w sumie rs. 2,290, które odstępującym od licytacji, zaraz, powrócone zostanie, zaś vadium utrzymującego się przy licytacji do depozytu Banku Polskiego na poczet kaucji odesłane będzie. Deklaracje napisane być winny podług dołączonego tu poniżej wzoru, czysto

bez żadnych poprawek lub skrobań, przyjmowane będą od godziny 10-ej do godziny 12-ej w południe, po upływie zaś tej godziny do otworzenia deklaracji i rozpoczęcia licytacji przystępuję, bez przyjmowania dodatkowo deklaracji.

Warunki licytacyjne, jako też wykaz kosztów codziennie wyjąwszy świąt w godzinach biurowych przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Miechowskiego z d. 16 (28) Marca r. b. Nr. 4,070, podaję niniejszą deklaracją, iż podejmuję się entrepryzy uporządkowania i zabrukowania rynku i ulic w mieście Słomnikach za sumę rs. N. kop. N. (wypisać wyraźnie literami i liczbami), poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit kasy N. na złożone vadium dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. 1866 r.

(podpisać imię i nazwisko).

Miechów dnia 16 (28) Marca 1866 r.

J. Świerczewski.

(N. D. 2009) *Naczelnik Powiatu Siedleckiego.*

Ponieważ licytacja na entreprzyzę ulic w mieście Liwie w dniu 27 Stycznia (8 Lutego) r. b. w biurze mojem odbyto, Komisja Rządowa reskryptem z dnia 14 (26) Lutego r. b. Nr. 2420j4992 unieważniła z powodu że ponieważ pomiędzy drugim a trzeciem ogłoszeniem w Dzienniku Warszawskim upłynęło dni 6 zamiast przepisanego najmniej siedmiodniowego terminu, i nową licytacją ogłosić nakazała.

W skutek więc tego podaje do publicznej wiadomości iż w dniu 18 (30) Kwietnia r. b. o godzinie 12 w biurze tutejszego Powiatu odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje powtórna in minus licytacja na zabrukowanie miasta Liwa poczynając od sumy rs. 1448 kop. 25 na pierwszej licytacji postąpionej,

Mający przeto chęć podjęcia się powyższej entrepryzy, winni złożyć w czasie i miejscu wyż oznaczonem deklaracją opieczętowaną podług wzoru poniżej zamieszczonego napisaną w której wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek lub przekreśleń winni oznaczyć sumę za jaką w mowie będącej entrepryzy podejmują się, tudzież złożyć w Kasie Powiatu tutejszego jeśliby przez pocztę deklaracje swe nadesłali vadium gotowizną wyrównywające $^1/_{10}$ część sumy to jest rubli srebrem 144 które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będzie i kwit na złożone do deklaracji dołączyć.

Warunki pod któremi licytacja odbywać się będzie w każdym czasie w biurze Powiatu przejrzane byc mogą.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia W. Naczelnika Powiatu Siedleckiego z dnia 15 (27) Marca r. b. Nr. 203, podaję niniejszą deklaracją iż podejmuję się entrepryzy zabrukowania ulicy w mieście Liwie za sumę rs. N (tu wypisać literami sumę za jaką kunkurent podejmuję się entreprzy) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętych.

Dowód na złożone w Kasie vadium w kwocie rs. 144 i zwrot którego wrazie nieutrzymania się do rąk moich lub przesłanie takowego na mój koszt pocztą (wyraźnie dokąd vadium ma byé odesłane),

Stałe moje zamieszkanie w N. Pisałem w N. mca N roku 1866.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Siedlce d. 15 (27) Marca 1866 roku.

Rzewuski.

(*N. D. 2003*). *Magistrat Miasta Gubernjalnego Radomia.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w skutku reskryptu Rządu Gubernjalnego z d. 8 (20) Marca r. b. Nr. 10,331, w d. 18 (30) Kwietnia r. b. od godziny 11-ej z rana do godziny 12-ej w południe w biurze Magistratu Miasta Radomia odbywać się będzie, przez opieczętowane deklaracje licytacja in plus na sprzedaż drzewa budulcowego w sztukach różnej długości przygotowanego na budowę baraku dla inwalidów, a to od sumy rs. 266 k. 7 przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych dnia 2 (14) Lutego roku bież. zatwierdzonej, każdy przeto mający chęć zakupienia wspomnionych materjałów, zechce w terminie oznaczonym deklaracje swoje w zastosowaniu się do postanowienia Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Maja 1833 r. pisane wraz z dołączeniem kwitu którejbądź kasy rządowej na złożone w niej vadium $^1/_{10}$ część praetium wyrównywajce to jest rs. 26 k. $60^3/_4$ na ręce Prezydenta lub go zastępującego bądź przez pocztę lub osobiście złożyć, po terminie bowiem, lub nie według formy spisane albo skrobane deklaracje przyjęte nie będą. O warunkach zaś licytacyjnych każdego czasu w godzinach służbowych w Magistracie dowiedzieć się można, przyczem wzór do deklaracji dołącza się.

w Radomiu, dnia 16 (28) Marca 1866 roku.

Prezydent, Augustynowicz.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia Magistratu M. Gubernjalnego Radomia z d. 16 (28) Marca r. b. N. 2438 podaje niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewo budowlane w sztukach różnej długości na budowę baraku dla Inwalidów przygotowane a to za sumę N. (tu wypisać sumę wyraźnie literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. 26 k. $60^3/_4$ wyraźnie rubli srebrem dwadzieścia sześć kopiejek sześćdziesiąt i trzy czwarte wynoszące dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o którego nadesłanie na pocztę do miejsca N. na mój koszt upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisalem w N. dnia N. miesiąca N. roku N. (Podpis imie i nazwisko).

(N. D. 2108). Александровская таможня симъ объявляетъ, что 11 (23) Апреля сего года будутъ продаваться въ сей Таможнѣ съ аукціона конфискованные товары по оцѣнкѣ всего на 500 руб. сер., состоящіе изъ шелковыхъ, бумажныхъ, шерстяныхъ, льняныхъ и другихъ мѣлкихъ товаровъ.

(N. D. 2108). Komora Aleksandrowo niniejszem ogłasza, iż w dniu 11 (23) Kwietnia r. b. sprzedawane będą w Komorze tutejszej przez publiczną licytację towary skonfiskowane oszacowane razem na rubli sr. 500, a mianowicie: jedwabne, wełniane bawełniane, lniane, oraz inne drobne towary.

Александрово, 24 Марта (5 Апрѣля) 1866 г.

И. д. Управляющаго, Павловичъ.

(*N. D. 2157*) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że na dniu 8 (20) Kwietnia r. b. o godzinie 1 z południa, odbędzie się w kancelarji Szpitala tutejszego głośna in minus licytacja na dostawę:

8,000 łokci płótna lepszego gatunku na koszule dla chorych.

2,600 łokci płótna ordynarnego na sienniki, i

8,000 łokci płótna rewańtuchu białego i szarego.

O warunkach licytacyjnych, oraz o wysokości vadium dowiedzieć się można w kancelarji Szpitala w zwykłych godzinach biurowych.

Warszawa d. 31 Marca (12 Kwietnia) 1866 r.

(*N. D. 2156*). *Patron Trybunału Cywilnego Pierwszej Instancji Guberni Warszawskiej w Kaliszu.*

Podaje do wiadomości, iż gdy Wojciech Stawski któremu dobra ziemskie Staw i Bieniądzice A. B. za rs. 28,501, a Gromadzice A. B. za rs. 17,901, na licytacji w drodze postępowania działowego, przed Bogumiłem Skotnickim Asesorem Trybunału delegowanym, w d. 14 (26) Lutego 1846 r. stosownie do deklaracji Romana Ostapowicza Patrona, przed Pisarzem Trybunału w d. 19 Lutego (3 Marca) t. r. zeznanej, ostatecznie przysądzone zostały, nie uczynił zadosyć warunkom, pod któremi sprzedaż ta nastąpiła, co usprawiedliwia decyzja Pisarza Trybunału, na protokule z tymże Wojciechem Stawskim celem udowodnienia dopełnienia tychże warunków dnia 16 (28) Marca 1846 r. sporządzonym wydana, przeto na żądanie Wojciecha Szumowskiego Pomocnika Rewizora Skarbowego, oraz córki jego doletniej, Weroniki Szumowskiej z niegdy Weroniki z Stawskich małżeńsko spłodzonej, z własnych funduszów utrzymującej się w mieście Częstochowie Okręgu Częstochowskim zamieszkałych, zamieszkanie prawne do tego przedmiotu w Kaliszu, u Patrona Gowarzewskiego obrane mających, i w zastosowaniu się do art. 737, 738 i 739 K. P. S. rzeczone dobra Staw i Bieniądzice lit. A. B. w I-m oddziale a dobra Gromadzice A. B. w II. oddziale, wystawione zostały na sprzedaż publiczną w drodze relicytacji. Dobra rzeczone obejmujące rozległości mianowicie: Dobra Staw włów 32 mórg 13 prętów 34, dobra Bieniądzice A. B. włók 17, mórg 6, pręt. 246, a dobra Gromadzice A. B. włók 30, mórg 23, prętów 210, czyli ogółem włók 80, mórg 13, prętów 140 miary nowopolskiej, są niepodzielną własnością SS-rów Jana Stawskiego, jako to: Norberta Stawskiego, we wsi Gromadzicach, Wojciecha Stawskiego, który prócz własnej schedy nabył części praw Stefanji z Psarskich Stawskiej, przeszłej na nią z głowy córki Stanisławy Stawskiej w Stawie Okręgu Wieluńskim; Alfonsyny z Stawskich Gutowskiej, po Janie Nepomucenie Gutowskim obywatelu kraju pozostałej wdowy, nie tylko z własnych praw, lecz i z takiegoż nabycia części, które służyły Stefanji z Psarskich Stawskiej z głowy jej córki; synów po Salomei z Stawskich Gutowskiej, jako to: Teofila, Włodzimierza i Alfonsa braci Gutowskich, pierwszego we wsi Cisowie Okręgu Wartskim, Gubernji Warszawskiej, drugiego w dobrach Kownaty Okręgu Bialskim Gubernji Lubelskiej, a ostatniego w dobrach Majkowie Okręgu Kaliskim i Weroniki z Szumowskich teraz Władysława Ciszewskiego małżonki, córki Weroniki z Stawskich Szumowskiej doletniej, teraz w dobrach Gołaczu Okręgu Miechowskim Gubernji Radomskiej, wreszcie SS-rów powyżej wymienionych Tekli z Lipskich Stawskiej wdowy po wspomnionym Janie Stawskim pozostałej, z praw przez głowę dzieci jej na nią przeszłych wszystkich współwłaścicieli dóbr powyższych Stawu Bieniądzic i Gromadzic z własnych funduszów utrzymujących się, w miejscach wskazanych mieszkających. Taksa dóbr tych przez biegłych wynaleziona, wyrokiem Trybunału tutejszego z d. 8 (20) Lipca 1844 r. zatwierdzona, obejmuje wartości; a mianowicie: a) dóbr Stawu na rs. 16,200 k. 85. b) dóbr Bieniądzic A. B. na rs. 8,509 k. $3^3/_4$. c) dóbr Gromadzic A. B. na rs. 12,422 k. 35, czyli razem na rsr. 37,132 k. $23^3/_4$.

Wszystkie te dobra leżą w parafji Wydrzyń Okręgu i Powiecie Wieluńskim, Gubernji Warszawskiej, a jurysdykcji Trybunału Kaliskiego. Sprzedaż w drodze relicytacji odbywać się będzie na niebezpieczeństwo rzeczonego pluslicytanta Wojciecha Stawskiego przed W. Rudolfem Rojek Asesorem Trybunału Kaliskiego w Kaliszu, w sali audjencjonalnej w pałacu Sądowym przy ulicy Józefiny, w miejscu zwykłych posiedzeń i rozpocznie się co do I. oddziału dóbr Stawu i Bieniądzic A. B. od rsr. 24,709 k. $88^3/_5$, a co do oddziału drugiego dóbr Gromadzic A. B. od rs. 12,422 k. 35.

Pierwsza publikacja warunków tej sprzedaży, odbyła się przed Sędzią delegowanym na audjencji w d. 30 Marca (12 Kwietnia) 1853 r. o godzinie 10-ej z rana, druga zaś publikacja warunków nastąpiła w d. 14 (26) Kwietnia t. r. o godzinie 10-ej z rana, na tejże audjencji, i w terminie tym dobra rzeczone temczasowo przysądzone zostały, Janowi Prawdzic Gowarzewskiemu Patronowi Trybunału imieniem Szumowskich relicytacją popierającemu, a mianowicie dobra Staw i Bieniądzic A. B. za sumę rs. 15,000 a dobra Gromadzice A. B. za rs. 6,000. Po odbyciu drugiej publikacji warunków i zarazem temczasowego przysądzenia, oznaczone były kilka razy termina do stanowczego przysądzenia dóbr rzeczonych, na których po uznaniu formalności za dopełnione, stanowcze przysądzenie nie przyszło do skutku, albo dla braku licytantów, albo w skutek porozumienia się stron, jak to miało miejsce w terminach dnia 15 (27) Września 1853 r., 14 (26) Maja 1854 r., 15 (27) Października 1857 r., a w ostatnim d. 27 Mar. (8 Kwiet.) 1865 r. dla tego Benon Racięcki jako wierzyciel hypoteczny, upoważniony został wyrokiem Trybunału z d. 18 (30) Maja 1865 r. do podstawienia się w miejsce Szumowskiego do dalszego popierania relicytacji, na skutek czego, W. Rudolf Rojek Asesor Trybunału, w miejsce W. Jezierskiego Asesora wyrokiem Trybunału z d. 8 (20) Czerwca 1865 r. delegowany, oznaczył nowy termin do licytacji na d. 18 (30) Września r. z., gdy jednak i ten termin z powodu nastąpionego układu upadł bezskutecznie, przeto Franciszek Jeszke z własnych funduszów utrzymujący się w mieście Płocku zamieszkały i Józef Norejkowicz obywatel w m. Wieluniu zamieszkały, wierzyciele hypoteczni dóbr rzeczonych, wyrokiem Trybunału Kaliskiego w d. 25 Stycz. (6 Lut.) r. b. zapadłym, upoważnieni zostali w miejsce Benona Racięckiego, do podstawienia się do dalszego popierania relicytacji tychże dóbr i działając w ich imieniu Stanisław Brzeziński Patron Trybunału w Kaliszu mieszkający. u którego ekstrachenci mają obrane zamieszkanie prawne, na zasadzie świadectwa Pisarza Trybunału w Kaliszu, d. 1 (13) Marca r. b. wydanego, które dowodzi, że Wojciech Stawski dotąd jeszcze warunków licytacyjnych nie dopełnił, wyjednał nowy termin do licytacji przed W. Rudolfem Rojek Asesorem Trybunału w Kaliszu odbywać się mającej, w skutku czego w d. 18 (30) Kwietnia r. b. 1866 o godzinie 3-ej z południa odbędzie się w sali audjencjonalnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu, trzecia publikacja warunków i zarazem jak wyżej powiedziano w dwóch oddziałach ostateczna sprzedaż dóbr rzeczonych Stawu i Bieniądzic lit. A. B. oraz Gromadzic A. B.

Warunki do tej sprzedaży ułożone, przejrzane być mogą w biurze Pisarza Trybunału w Kaliszu, i u Patrona Brzezińskiego teraz sprzedaż popierającego, podług których przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć vadium w gotowiźnie co do oddziału I. rs 1,950, a co do II. oddziału rs. 1,050.

Kalisz, dnia 14 (26) Marca 1866 roku.

Stanisław Brzeziński, Patron.

(N. D. 2137). Stosownie do § 10 Kontraktu współki w dniu 8 (20) Lipca 1862 roku przed podpisanym Rejentem między Stanisławem Leserem a Samuelem Merzbach zawartego, sprzedane będą przez publiczną licytacją dzieła Adama Mickiewicza wydawnictwa S. M. Merzbacha z roku 1858 w Warszawie, egzemplarzy 8-o tomowych około 2,825 częścią z portretem Autora i stalorytami a częścią z samym portretem autora.

Licytacja odbywać się będzie przed podpisanym Rejentem i w jego Kancelarji w Warszawie pod Nr. 487 w gmachu Sądu Apelacyjnego w dniu 12 (24) Maja 1866 roku o godzinie 4 po południu i rozpocznie się od sumy rs. 4,337 kop. 50 za ogół dzieł do licytacji naznaczonej, ponieważ sprzedaż następuje ryczałtowo bez poręczenia za ilość i jakość egzemplarzy; każdy przeto chęć kupna mający obowiązany takowe obejrzeć w Składzie u Stanisława Lessera w Warszawie w domu pod Nr 490j1 i w tym celu zgłosić się do Kantoru Stanisława Lesera w Warszawie w dniu poniedziałkowym od godziny 9 do 11 z rana.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć Rejentowi vadium w ilości rs. 150 które wrazie niedotrzymania warunków przepadnie tytułem kary vadjalnej a utrzymujący się przy licytacji obowiązany będzie zaraz po licytacji całkowity postąpiony szacunek wypłacić gotowizną i zakupione dzieła w przeciągu dni 14 ze Składu Lessera swoim kosztem zabrać.

Bliższe warunki przejrzeć można w czasie wyżej wymienionym w Kantorze Bankierskim Stanisława Lessera w Warszawie w domu pod Nr. 490j1 w czasie na obejrzenie dzieł wyżej wyznaczonym oraz w Kancelarji podpisanego Rejenta w godzinach biurowych.

Władysław Więckowski

Rejent Kanc. Ziem. Gub. Warszawskiej.

(N. D. 2160). W dniu 4 (16) Kwietnia 1866 r. o godzinie 11 z rana na targu za Żelazną bramą zwanym, w Warszawie, prawnie zajęte meble machoniowe, lustra i t. p. przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Markowski, Komornik Sądu Apel.

ZAPOZWY EDYKTALNE

(N. D. 966) Na żądanie Joanny z Liszewskich Goerke akuszerki w mieście Lipnie zamieszkałej, od której Józef Kokeli Adwokat Konsystorski stawać będzie.

Zapozwanym zostaje przez niniejszy zapozew edyktalny, Jan Goerke, ostatnio w mieście Lipnie zamieszkały, zaś od lat kilkunastu z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomy, ażeby za rok jeden od daty ogłoszenia pierwszego niniejszego zapozwu stawił się na audjencji Sądu Konsystorskiego Ewangelicko-Augsburgskiego w Warszawie pod Nr. 1286*a* posiedzenia swe odbywającego na najpierwszem posiedzeniu po dniu pierwszym w. s. miesiąca Marca 1867 r. o godzinie 6 wieczorem zwykle miejsce mającem i za przywołaniem sprawy, odpowiedział prawnie na wnioski powódki, która żądać będzie:

Ażeby małżeństwo w dniu 4 Czerwca 1840 roku pomiędzy powódką a pozwanym w parafii Ewangelickiej w mieście Strasburgu Królestwie Pruskim zawarte, z winy pozwanego rozwiązane zostało przy skazaniu go na koszta procesu.

z Zasad

Że pozwany od lat kilkunastu opuściwszy powódkę nie daje żadnej o sobie wiadomości rozwód zatem z powodu złośliwego opuszczenia z win pozwanego w myśl art. 155 pr. o małżeństwie z roku 1836 oraz stosownie do upoważnienia Konsystorza Ewangelicko-Augsburskiego w Królestwie Polskiem w dniu 29 Lipca (10 Sierpnia) 1864 r. Nr. 2077 wydanego właściwie jest żądany.

Zaoczność zastrzega się.

Józef Kokeli, O. p. R S. Adw. Konsystor.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Sprostowanie:

(N. D. 2158). W ogłoszeniu Hipolita Truszkowskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie w N. 72 Dziennika Warszawskiego zamieszczonym, przez pomyłkę wydrukowano w szpalcie I w wierszu 14 „Wiesiłowskiego“ zamiast „Wiesiołowskiego” co niniejszym prostuje się.

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego — Za pozwoleniem Cenzury.